

**Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“** wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kancelarzu Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od 11-tej rano do 2-giej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubl (w tem miesią się opłata po za przesyłkę rs. 1 kop. oraz za opakowanie i eks. rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się nie półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Cezarjusza B. i Przen. św. Kazim.  
Jutro: Ś. Augustyna Biskupa Dok. Kości.  
Czwartek: Ściegie św. Jana Chrzciela.  
Piątek: ŚŚ. Feliksa i Róży Panny.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5  
Zachód „ „ 6 „ 56

Długość dnia godzin 13 minut 51  
Ubyło „ „ 2 „ 5)

Sobota: ŚŚ. Rajmunda Wyznawcy i Rufiny.  
Niedz: ŚŚ. Joachima Ojca N. M. P. i Idziego Op.  
Poniedz: ŚŚ. Stefana Króla Weg. i Justa B.  
Wtorek: Ś. Serafji Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość św. Augustyna Doktora Kościoła, odbywać się będzie w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, całodzienne odpustowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W kościele zaś Opieki św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odprawionem zostanie dopołudniowe uroczyste nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, w połączeniu z nabożeństwem matek chrześcijańskich, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesją.

— Pojutrze przypada doroczna pamiątka święcia św. Jana Chrzciela, którą kościół archikatedralny, obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, począwszy od jutrzejszych pierwszych Nieszporów.

Święty Jan Chrzciel jest bowiem Patronem tejże świętyni Pańskiej.

— O czasowem poddaniu spraw o przestępstwach państwowych i o niektórych przestępstwach przeciw osobom urzędującym w sądzie wojennym, ustanowionego na czas wojny.

W imieniu Jego Cesarskiej Mości Najwyższym ukazem, wydanym do senatu rządzącego w Carskiem-Siole, 9-go sierpnia 1878 roku, za własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, wyrażono: „Powtarzające się w ostatnich czasach wypadki przestępstw państwowych, jawnego nieposłuszeństwa i oporu władzom ustanowionym przez rząd, tudzież cały szereg zbrodni skierowanych przeciw osobom urzędującym, przy dokładnem badaniu tych przestępstw, świadczą niewątpliwie o istnieniu koła tajemnych ludzi ze złymi zamiarami, którzy pod wpływem doktryn socjalno-rewolucyjnych i innych przed-preczając niezbędności wszelkiego porządku społecznego, nie-tykalności własności, świętości związków rodzinnych i samej nawet wiary w Boga, zioczyńcy ci, dla osiągnięcia swoich celów zbrodniczych, nie gardzą żadnymi środkami, nawet naj-ohydniejszymi i najniemoralniejszymi, i przez zuchwałe spełnianie jak najpodstępniejszych zbrodni, naruszają spokojność powszechną i zagrażają bezpieczeństwu władz przez rząd ustanowionych, na których spoczywa święty obowiązek ochrania-ania społeczeństwa i przeciwdziałania tym burzycielskim, zbrodniczym dążnościom. Konsekwentny objaw tych niezwykle zbrodni wywołuje niezbędność natychmiastowego przedsięwzięcia takich środków czasowych, wyjątkowych, które byłyby zdolne zapewnić jak najszybszą i ścisłą karność takowych. W tym celu uznaliśmy za stosowne poddać czasowo sprawę do takich przestępstw jurysdykcji sądów wojennych, z zastosowaniem przez nie kar ustanowionych przez prawo wojskowo-karne na czas wojny. Rozkazyjemy przeto: W wypadkach wyżej wskazanych, osoby oskarżone o stawianie zbrojnego oporu władzom, przez rząd ustanowionym, lub o napaść na urzędników wojskowych i policyjnych przy pełnieniu przez nich obowiązków służby lub w skutek spełnienia tych obowiązków, jak skoro przestępstwem tym towarzyszyło zabójstwo lub pokuszenie na zabójstwo, zadanie ran, kalectwa, ciężkie pobicie lub podpalenie, oddawać pod sąd wojenny dla są- dzenia ich podług praw czasu wojennego i wyznaczenia win-

nym kary ustanowionej w art. 279 ustawy wojskowej karnej wydanej 1875 roku. Tryb pomieniony ma być stosowany do wszystkich spraw, co do których nie nastąpiło dotąd od- danie winnego pod sąd. Senat rządzący, dla wykonania ni- niejszego, nie omieszkaj wydać stosowne rozporządzenie.“  
(Dn. W.)

— Najjaśniejszy Pan, dnia 12 lipca r. b. Najwyżej zatwier- dził rozkaz, przeznaczony przez Jego Cesarską Wysokość Głównodowodzącego armją kaukaską, na mocy nadanej władzy, nagrody za odznaczenia się okazane przez niżej wymie- nione osoby w rozmaitych bitwach z Turkami w 1877 r.

Ordery św. Włodzimierza 4-jej klasy z mieczami i kokardą: kapitanowi wołyńskiego pułku lejbgwardji, księciu Wach- wachowowi i adiutantowi dowodzącego wojskami warszawskie- go okręgu wojskowego, sztabs-rotmistrzowi grodzieńskiego pułku huzarów lejbgwardji baronowi Pillar von Pilchau.  
(Dn. W.)

## Niewdzięczna Francja!

Kiedy Giffard puszczał w obłoki swój balon „Cap- tiff“ — cały Paryż rozdziewiał gębę od ucha do ucha...

Kiedy kapitan Boyton z kieliszkiem szampana w dłoni wynurzał się z nurtów Sekwany i podpły- wał ku pałacowi wystawowemu — stolica świata witała go okrzykiem i oklaskiem bez końca...

Kiedy w tym samym czasie w Macon odślaniano pomnik Lamartina — Paryż (mówiąc jego własnym językiem) „błyszczał nieobecnością“!

Nie Paryż — ale Francja wszystka straciła pamięć o zapowiadanej od dawna uroczystości na cześć wiel- kiego ducha!!

Lamartine, ów znakomity poeta i historyk, La- martine mąż stanu, gwiazda Francji w latach 1815 do 1845, olbrzymich zasług szermierz piórem i słowem — za życia nie dość uznany, zapomniany po śmierci!

Niewdzięczna Francja!  
Czy może komitet uroczystości nie spełnił należy- cie swego zadania?  
Boże broń!..

Komitet znalazł się jak przystało; wszak wszem wobec i każdemu z osobna wiadomem było, iż w Ma- con, w miasteczku stołecznem departamentu Saone et Loire a kolebce Lamartina, miał być dnia 18-go b. m. odśloniony pomnik ku jego chwale...

Wszak na obchód ten zaprosił wszystko co tylko Francja miała najznakomitszego...  
Wszak spodziewano się olbrzymiego zjazdu...  
Tymczasem nie przybył nikt!  
Znakomitości tym razem pochorowały się na żołą-

dek i katar; inne miały „ważne interesa familjne“, znów inne dla „dla przeszkód nieprzełamanych“ sta- wić się nie mogły a jeszcze inne odpowiedziały krótko „jestem zajęty“, zupełnie tak samo jak dorożkarz na wezwanie nieco kuso przystrojonego wojażera...

Pan Ludwik Blaac np. nie był „dysponowany“...  
Pan Juljusz Favre czuł podówczas silny reuma- tyzm w lewej łopatece...

Panu Simonowi dokuczają zęby...  
Pan Pelletan używał willegjatury...

Ex-dyktator Leon (naturalnie Gambetta), mążr. 1870, został właśnie na obiad zaproszony...

Nawet Wiktor Laprade, urzędowy reprezentant akademji, poczciwy Wiktorek, który byłby się nigdy nie wdrapał na Parnas francuzki, gdyby nie popy- chała go życzliwa ręka Lamartina, nawet Laprade nie przybył!

Coś mu się tam stało...  
Chwila odsłonięcia pomnika założyciela drugiej rzeczypospolitej francuzkiej się zbliżała — czekano wciąż...

Tuż tuż miał się zjawić reprezentant rządu... mło- dziutki pan Lepère, podsekretarz stanu (!), ale... i pan Lepère skrewił zapewne dla jakichś głębokich wzglę- dów...

Dłużej czekać było niepodobna.  
Do pochodu!

Na czele stanął tedy p. Hendlé, prefekt departa- mentu, człowiek równą ilość czasu przepędzający w biurze jak i na giełdzie, co zresztą daje mu jedy- ne prawo do nieśmiertelności...

Za nim szli pp. Charles Alexandre i Henri de La- cretelle, „para dzielnych ludzi — jak się wyrażają dzien- niki paryzkie — ale lichych muzyków.“

Za tymi znów przesuwano się około sześćdziesiąt osób różnego wieku, a bardzo pospolitych zajęć.  
Tak kroczono z Macon do zamku Saint Point, gdzie sławny syn Francji na zawsze zamknął strudzone oczy...

Istna ironja apoteozy!  
Szlachetny *Constitutionnel* tak o fakcie tym pisze:  
„Jakież nędzne a okrutne jest dzisiejsze pokolenie francuzów! Wywołało czcigodne wspomnienie La- martina na to tylko, żeby je słumić tem mocniej. Upa- damy coraz głębiej. I ktożby dziś poważił się po- stawieć jakie nowe imiona obok tych, które wydały Francji błogosławione lata 1815 — 1845, obok potęg- ducha jak Chateaubriand, Lamennais, Hugo i Thiers, Quinet i Guizot, Balzac i Musset, Mérimée i St. Beauve, Cousin i Villemain, Béranger i Sand! O tak, upada- my, bledniemy, wiedniemy. Szlachetna gleba Francji staje się nieurodzajna. Czy od roku 1830 powstał u nas mąż, choćby jeden, któryby był zdołał porwać

## Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ  
Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 191).

Straciwszy nadzieję otrzymania jakiej posady, za- częłem przemyślać, czyby się nie wdać w jaką spekulację z częścią swego kapitału, a przy niej znaleźć zajęcie osobiste. Przychodziło mi do głowy kupno majątku, to dzierżawa lub jakieś przedsiębior- stwo fabryczne, lecz tylko tak sobie, nie biorąc tego na serjo. Zdaje mi się, że raz w potocznej rozmowie wspomniałem o tem komuś ze znajomych, gdy naraz opadły mi gromady aspirantów z różnemi a różnemi propozycjami, a jeszcze więcej firmowych stręczycieli do kapitalnych interesów.

Nie byli to zwyczajni faktorowie, ale bardzo po- ważni i elegancy ludzie, woniejący różnemi zapachami, właściciele dóbr ziemskich w górach, i repre- zentanci wielkich firm zagranicznych. Przed mieszka- niem jednego z nich, który mi namawiał do kupna akcji banków budowlanych, przybity jest sztyld ogrom- ny przez całą długość kamienicy, a na tym złotemi literami wypisano tyle tytułów w różnych językach, narysowano tyle medali z głowami laurowym wień- cem ozdobionemi, że tylko taki profan jak ja do inte- resów mógł to lekceważyć.

Nie wiem kto i dlaczego rozgłosił, że ja mam gru- be kapitały — podejrzewam, że to zrobił Czupurek z przyjaźni po owej awanturze z Joglami. Widocznie chciał im dokuczyc, a mnie poprawić reputację. Przy- znam, że ta opinja zrazu dosyć mi pochlebiała, albo- wiem bądź co bądź przyjemnie jest być czemś, na- przykład człowiekiem bogatym; więc nie zaprzeczaj- jac temu wyrażnie, niby się usprawiedliwiałem, ale bardzo słabo, a tymczasem szacunek publiczny dla mojej osoby rósł z dniem każdym, i zwiększało się grono serdecznych przyjaciół. O, żebym ja był Du- chem świętym przewidział, co mi za to później spotka, i jakie będę musiał znieść przykrości, strawić plotki i potwarze, to byłbym, nie namyślając się chwili cza- su, pozaciągał dosyć długów żydowskich, i płacił lichwę z amatorstwa, aby tylko mieli mi za ubogiego. Dziś nikt mi nie wierzy, jak mi nie wierzone, iż się o Marynie nie oświadczałem.

Siedzę naprzykład przy śniadaniu w szlafroku i pan- tofiach i czytam nader zajmujące studjum o wykopa- liskach. Dzięki znajomości mej z pewnym amatorem archeologiem i literatem pozytywnego usposobienia, od niejkiego czasu uczuwać natarczywy pociąg do umysłowego grzebania w skarbnicy starożytności na- szych, a zarazem do zastanawiania się nad teorją przekształcenia się małpy w człowieka. Nie czytam więc, ale poprostu połykam wiersze, w których opi- saną jest akcja wydobywania pogańskich łzawnie w pewnem przedhistorycznem cmentarzysku...  
Niosąc łyżeczkę z kawą do ust, widzę szanownego

autora tego opisu, jak własną ręką, nachylony nad wykopanym dołem, wydobywa garnek za garnkiem. Pierwszy mu się rozsypał w palcach, z drugiego po- zostaje tylko denko ze śladami popiołu czy żez, bo już tego nie mógł rozpoznać... Mnie serce bije z ocze- kiwania co się stanie z trzecim, on pisze że ręce mu drżały jak w febrze, gdy z wszelką przewrotnością od- grzebywał ziemię naokoło niego... powiada: „poru- szam urną nadzwyczaj delikatnie i powoli unoszę do góry... Pyszny okaz, z sinej gliny, u góry ma wy- raźnie dwie linje gzemsku i o cudo! dwa całe ucha!...“

Zapomniałem o kawie i myślę sobie: on gotów ciągnąć za te ucha do góry... fe, ależ to byłby wanda- lizm, kiedy można delikatnie palcami ująć górny brzeg urny i chwierutajac wolno, wolno — zlekka unosić do góry... A niechże jego lichu porwieł wziął za ucho, jak przewidziałem, i oberwał górną część z owym gzemskiem... Niezgrabiasz, niedolega, gdzie- jemu zajmować się wykopaliskami — ot zepsuł py- szny okaz o dwóch uchach... fe...

Rzuciłem książkę na stół, nie mogąc się uspokoić, gdy słyszę jakiś głos kobiecy po za sobą:  
— Czy można wejść?  
Oglądam się, w uchylonych drzwiach od przedpo- koju sterczy jakiś czerwony nos nakryty czarnym krepowym kapeluszem i domyślę się, że to pytanie wyszło z pod tego kapelusza.  
— Proszę! — odzywam się, uciekając do drugiego po- koju i zamykając drzwi za sobą — ja w tej chwili służę!



nas i natchnąć nowem życiem? Ani jeden w okresie półwiekowym!

Słowa te powtórzylibyśmy złotemi literami, gdyby nie ten wzgląd, iż... nie łatwiejszego jak po niewczasie rzucać gromy oburzenia!

# MY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ,

przez  
**SYGURDA WIŚNIEWSKIEGO.**

Warszawskie garbarnie celują na wszystkich wystawach. W Paryżu wystąpili pp. *A. Bauerfeind*, *A. Kociolkiewicz*, *S. Pfeiffer*, bracia *Szlenker*, oraz *Temler* i *Szwede*. Ostatni panowie urządzili świetną wystawę, drapując swe niezmierne skóry na ścianie, nakształt teatralnych dekoracji, zasypując olbrzymi stół pasami grubości palca, szagrynami, skórami na podszwy, a nad całym zbiorem robiąc gwiazdę z kapitalnych skórek cielęcych. Wielka szkoda, że tak artystyczna wystawa cuchnie juchtem; przynajmniej jednak, że woń jej nie przeszkadza kupcom zachodnim w zachwycaniu się nad jej składowymi częściami. Lepszej wystawy skór niema w całym pałacu. Dane o produkcji warszawskich garbarni przedstawiają się niemniej poważnie, jak ich wystawy. Zakład p. *Bauerfeinda* produkuje rocznie w wartości 200,000 rs., p. *Kociolkiewicz* przerabia rocznie 16 000 skór w wartości 80,000 rs., p. *Pfeiffer* zajmuje 150 robotników i przerabia 82,000 w wartości 420,000 rs.; bracia *Szlenker* mają filję w Berdyczowie, a z pomocą 3 maszyn o sile 38 koni, tudzież 120 robotników, wyrabiają rocznie skór w wartości 800,000 rs.; pp. *Temler* i *Szwede* przewyższają wszystkich konkurentów produkcją sięgającą do 1,200,000 rs., zajmują oni 400 robotników i maszynę parową o sile 40 koni. Wszystkie te firmy otrzymały liczne medale na poprzednich wystawach, okrom braci *Szlenker*, wystawiających swe wyroby raz pierwszy.

Zanim opuścimy tę część pałacu, wspomnę, że amerykańskie krople pana *Majewskiego*, od czy do bólu, nie chybiły placu. Gdzieżby ich nie było? P. *J. Wróblewski* przysłał woskowe świece, białe jak mleko, a pp. *Werner* i *Hallo* wystawili wyroby chemiczne—węglan i siarczan magnezy, saletrę, kwas chromowy, szliczną ultramarinę i t. p. Fabryka ich produkuje rocznie w wartości 90,000 rs., zajmuje 45 robotników i maszynę o sile 15 koni.

Od skór wprowadzą nas drzwi najbliższe do nawy maszyn, owej długiej galerji, napełnionej zgrzytającymi, chuczącymi olbrzymami różnych krajów. Sekcja rosyjska wygląda tu najspokojniej, albowiem prawie żadną umieszczoną w niej maszynę w ruch nie puszczają. Pp. *Lilpop*, *Rau* i *Lewensztejn* zajmują znaczną przestrzeń w tej sekcji, swoją prasą hydrauliczną, maszynami cukrowniczymi, wagonem towarowym oryginalnej budowy, przyborami do kuplowania wagonów, kołami i resorami kolejowymi swego pomysłu, piecem opatrzonym w wentylatory nowego wynalazku i t. d. Pp. *Szolce* i *Rephan* wystawili wielką parową maszynę systemu horyzontalnego, z szalonym kołem, którego rozmiar równa się prawie największym kołom w blizkiej sekcji belgijskiej. Ma-

szyna ta przypomina modele francuskie. Fabryka tych wystawców zajmuje 460 robotników, ma 4 motory parowe o sile 48 koni, 102 warsztaty, 22 kuznie i młot ważący 20 centnarów. Jej roczną produkcję szacują na 500,000 rs. P. *K. T. Rudzki* przysłał model pieca wynalezionego dla użytku cukrowników, oraz przyrząd do mycia kości. Jeden i drugi okaz nie jest zrozumiałym dla ogółu bez objaśnień ustnych lub w formie broszury, której nikt nie rozdaje. Model pieca daje się rozłożyć na dwie części, okazując wewnątrz długi szereg rur, przez które zapewne przepuszczają syrop cukrowy, w celu odkiszenia go (rewiwikacji). Maszynę do płukania kości możnaby nazwać szeregiem krótkich koryt, w których obracają się żelazne koła wiosłowe, podobne do kół parowców, w celu płukania kości i przesuwania ich z koryta do koryta, póki się zupełnie nie oczyszczą. Inny wynalazek zwraca także uwagę w tej nawie. Jest to os maszynowa pp. *J. Langego* i *Eisenbauma* w Łodzi, która operuje bez smarowidła, jednak niema w niej tarcia i grzania. Os taka ma prawie stopę średnicy na pozór, lecz jest próżną wewnątrz i składa się z pasma wałców stalowych, mających po parę cali średnicy i ugrupowanych w formie koła, w taki sposób, że przy obrocie całej osi każdy wałek wiruje własnym ruchem; te wałce dotykają się między sobą i stykają z łożem osi tylko w pewnych punktach; skutkiem ich obrotu punkta styczności i tarcia zmieniają się nieustannie, co, podług zapewnień wynalazców, wpływa na zmniejszenie tarcia i nie pozwala niesmarowanej osi zagrzać się. Znanie wszystkim warszawianom sikawki p. *Tretzera* (dwukonna w cenie 1,250 rs., jednokonna w cenie 750 rs.) są jedynymi okazami tego rodzaju w sekcji rosyjskiej; w zbiorze stu najmniej ręcznych sikawek francuskich na *quat*, przy Sekwanie, nie znajdziemy lepszych i ponętniejszych na oko maszyn; dodajmy też, że p. *Tretzer* wystąpił świetniej w Paryżu niż całe cesarstwo rakuskie, które przysłało jedną wiedeńską sikawkę, niewytrzymującą porównania z warszawskimi. P. *Tretzer* zajmuje 50 robotników i maszynę parową o sile 10 koni; roczna produkcja jego fabryki wynosi 45,000 rs. W teje nawie, w kącie, tuż przy wystawie belgijskiej, stoi zapyłona i zamknięta szwaczka p. *Kraszewskiego*, nie zwracając na siebie uwagi skutkiem zaniedbania.

Obok maszyn, bliżej ku sekcji austrijskiej, znajdziemy warszawskie powozy i wyroby rymarskie, „*Wiktorja*“ p. *Romanowskiego* wybita ciemnym szagrynem na wzór mody przyjętej przez najwykwintniejszych fabrykantów paryżkich, uderza lekkością budowy i gustem. Podobny powóz p. *Wernika* krzyczy jasno-błękitnem atlasowem obiciem, jako też świecącym brązem na buksach, latarniach i gdziekolwiek dało się świecić do przyczepić. Fasony warszawskich powozów przypominają raczej wiedeńskie wzory, niż paryżkie. Na zachodzie zaszła zupełna rewolucja w formach powozów, z którą nasi fabrykanci powinni się liczyć. Pan *Romanowski* ceni roczną produkcję swej fabryki na 100,000 rs. W regulaminowej oszkłonej szafie pokazuje on także bardzo piękne szory angielskie z platerowanymi sprzączkami, i siodło damskie, okryte skórą. W teje szafie znajduje się siodło damskie p. *Brandstettera*, okryte amarantowym aksamitnym pluszem. Mówiąc nawiasem, wątpię w trwałość takiego obicia, a gust jego przypomina mi smak

wschodni, lub niemieckiego „*sontags*“ kawalerzysty. Pan *Brandstetter* wystawia także gustowniejsze męskie siodło, z świńskiej skóry. Sądzę, że siodlarze warszawscy zastanawiają się raczej nad piękną powierzchownością i lekkością siodła, niż nad anatomją krzyża końskiego, który powinien dźwigać dobre siodło dzień po dniu, bez odsednienia.

Ostatnią nową w sekcji rosyjskiej oddano wystawie ziemioplodów i produktów pożywnych. Jej srodek zajmuje długi kiosk, pokryty strzechą, która nadaje mu sielankową powierzchowność. Szufiadki i przedziały wokoło kiosku zapełniono rozmaitem ziarnem, a cały kiosk otoczono festonami z kłosów i snopami. Równoległe z kioskiem znajdują się szeregi szaf i piramidalne zbiory wódek, piwa, wyrobów cukierniczych i t. d. Pod ścianami, na stołach, widzimy podobne przedmioty. Całą tę nową ugrupowano systematycznie, niż którąkolwiek inną część sekcji.

Wystawa cukru polskiego, uznana za najlepszą już w Filadelfji, celuje i w Paryżu. Jest ona urządzona w sposób zbiorowy, z wyjątkiem dwu fabrykantów, którzy woleli przedstawić swe wyroby w osobnych szafach, niż na pułkach ciągnących się wzdłuż wschodniej ściany w nawie. I tak, p. *J. Berson* wystawia dwa osobne sztelaze z cukrem z Michałowa i Czerska, a p. *S. L. Lesser* przysłał ogromną szafę z najobfitszym zbiorem głów cukrowych, pochodzącym z jednej fabryki. Zbiór ten ugrupowano systematycznie, dla objaśnienia, jakie gatunki cukru fabrykują się dla różnych rynków—głowy grubo ziarniste, widocznie późniejsze, idą na wschód; Infanty i Kurlandja wymagają lepszego towaru, a cukier biały i delikatnoziarnisty zostaje dla konsumentów w Królestwie.

W zbiorowej wystawie pod ścianą znajdujemy głowy cukru, kłosze szklane z maczką, pudełka z cukrem porąbanym w kostki, syropy i t. d. z fabryk następujących: *Towarzystwa Konstancja*, p. *J. Blocha*, hr. *Lubińskiego* (w Kazimierzu), *Towarzystwa akcyjnego w Warszawie*, p. *M. Epszteina* (z Hermanowa i Łyskowiec), p. *Piotrowskiego* (z Krasiniec), fabryk: w Łanietach, Sannikach, Józefowie, Leonowie, Zaskoczynie, Młynowie, Dzierzbiniu, Młodziejynie i Czeszowiecach—zastęp wspaniałą liczbą i gatunkiem okazów, rywalizujący z drugim podobnym szeregiem, przysłanym z magnackich fabryk na Ukrainie i Wołyniu.

Nie wszyscy producenci cukru dołączyli do swych wystaw dane o stanie i rocznej produkcji swych zakładów, jako też o systemie produkcyjnym w nich praktykowanym. Zadałem sobie cokolwiek pracy, by zliczyć produkcję czterestu fabryk, które spełniły tę pożyteczną formalność. Ich roczna produkcja dochodzi do 5,300,000 rs., a liczba robotników do 7,120. Najwięcej stosunkowo produkuje akcyjne Towarzystwo warszawskie—36,000 centnarów, przy pomocy 2,100 par rąk. Hermanów i Konstancja oceniają wartość swych wyrobów na milion rs. w każdym razie, zajmując po 500 ludzi. Guzów, z daleko mniejszą produkcją, zajmuje 1,600 robotników, więc i tu nie spotykamy normalnych proporcji pomiędzy wartością rocznej produkcji a liczbą producentów. Tak zwany system dyfuzyjny zdaje się mieć najwięcej zwolenników pomiędzy polskimi cukrownikami. Nie wdając się w sądy, zwracam tylko uwagę czytelnika na cyfry podane powyżej o wartości cukru produkowanego

Byłem bowiem nieubrany, a jako dobry uczeń ciotki uważałem za zbrodnię przedstawiać się damom w stroju negliżowym.

Strata siwej urny z dwoma uchami jeszcze nie może mi wyjść z głowy, a tu się śpieszę, nie chcąc by ta pani długo czekała, więc też ubieranie idzie zupełnie w archeologiczny sposób. Zamiast tę suknię naprzód, kładę inną i nie na tę co potrzeba część ciała; zdejmuję, poprawiam, przekręcam jak potrzeba, bo zwykle jak człowiek się śpieszy, to na złość wszystko na opak idzie. Nareszcie wychodzę do owej damy w przekonaniu, że to jakaś obywatelka z Kujaw i znajoma ciotki, przejeżdżająca przez Kraków do wód za granicę.

Patrzę, osoba jeszcze młoda, od stóp do głowy czarno ubrana, z mnóstwem naszytych białych sznurków to na kołnierzyku, to na rękawach, to koło kieszeni, nie mówiąc już o dwóch szerokich rażącej białości plisach na dole powłoczystej sukni. Wszystko to razem wzięte z przynębią miną i oczami po łzach nabrzmiałemi każe się domyślać, że ta pani musiała wprost ze cmentarza zajeżdżać do mnie.

Prócz niej jest jeszcze jegomość pewien lat może trzydziestu, pulchny, rumiany, z twarzą połyskującą, koloru pączka do jedzenia cukrem posypanego. Jegomość bez względu na smutek pani uśmiecha się rozkosznie, balansując na nóżkach cokolwiek za cienkich do całego korpusu. Pani się prezentuje jako Starosielska, przyjaciółka pani Drachowskiej a pana przedstawia ogólnym frazesem kuzyna, niby opiekuna, nie wymieniając nazwiska.

Proszę go siedzieć, podając krzesło.

— Anie, panie dzieju, daję słowo, ja dziękuję i postoję — mówi, odbierając krzesło i odstawiając na bok.

Postójże sobie kiedy tak chcesz, myślę, i zajmę cały fotel naprzeciw żalobnej pani Starosielskiej, mówię:

— Czemuż mam przypisać to szczęście?..

— Pani Drachowska, przyjaciółka ciotki pana, ośmieliła mię, żeby się udać do pana dobrodzieja z prośbą.

— A zatem słucham pani z przyjemnością...

— Muszę pana dobrodzieja objaśnić, że jestem wdową z pięciorgiem dzieci.

— Co do wdowieństwa — przerywam — już domyślam się tego, patrząc na jej ubiór, ale co do...

— Ale co do pięciorga dzieci — przerywa znów ona — to także jest prawdą, i pan Teofil poświadczy...

— Jest, jest pięcioro, panie dziu, daję słowo — rzecze stojący za jej plecami kuzyn czy opiekun, zacierając ręce.

— Ja, proszę pana dobrodzieja, mam interes dość znaczny na Florjańskiej ulicy...

— To jest magazyn strojów i wszelkich nowości damskich — dorzucza kuzyn, widząc, że ja tego wyrażenia „interes“ nie rozumiem — interes świetnie stojący, daję słowo, bardzo świetnie...

— Otóż nieboszczyk mój mąż — mówi dalej dama w żalobie, ciężko wdychając i zawracając mglisto oczami — z powodu swych śniadank po handlach i loterji zwanej liczbowa, bardzo mnie zachwiał przed

samą śmiercią. Spoczywa on już w ziemi, proszę pana dobrodzieja, i nie powinnam o nim źle mówić, ale postąpił ze mną nieuczciwie, zostawiwszy tyle weksłów długów po sobie. Ze chodził na śniadanka wiedziałam, bo nigdy obiadu nie jadł z apetytem, ale powiada, że go znajomi zapraszają ciągle... czasem widzisz, moja Jadwisiu, wypada poprosić kogo, jak idzie o podpis na wekslu lub o jaki interes... zwyczajnie jak między ludźmi... Ale o loterji, proszę pana, dowiedziałam się dopiero po śmierci... pełna szufiada w biurku została kartek.

— Jednakże pani dzika coś domyślała się, daję słowo... — wtęca pan Teofil...

— Oj domyślałam się, domyślałam, i nieraz mówiłam jak komu dobru: „Mój Wiciusiu, mój drogi Wiciusiu, życie ty moje, powiedz mi, ty masz jakiegoś móla, który cię gryzie, przyznaj się przed żoną“. Ale on bywało nie tylko chodzi i chodzi, i szepece jakieś cyfry, i biegnie do biurka i pisze, medytuje... a jak już przyszła środa i sobota, bo w te dnie są ciągnięcia we Lwowie i Wiedniu, to do piątej godziny mieszca sobie nie mógł znaleźć... Potem leci gdzieś i wraca jak człowiek bez życia... Cały wieczór siedzi jak mruk z zamkniętymi oczami, i nie nie słyszy i nie odpowiada, nawet kiedy mu Józia, potrzeba panu wie-dzieć, mam córkę już szesnastoletnią Józję, poda pierosa, to zapali machinalnie... i nic... kiedy indziej bywało pocałuje ją w czoło albo uszczypnie w policzek.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



u nas, tudzież liczbie osób zajętych w naszych cukrowniach. Są one najmowniejszym dowodem, jak wysokie znaczenie ekonomiczne posiada przemyśl cukrowy w naszym kraju.

## ECHA KĄPIELOWE.

### V. FRANCENSBAD.

Obecny sezon nazywają tutaj „polskim“, mnóstwo bowiem Polaków zjeżdża do Francensbadu na dokończenie kuracji.

A ponieważ w sierpniu ceny są daleko tańsze, aniżeli w czerwcu i lipcu, wychodzi to na korzyść kieszonki naszych rodaków, chociaż przy obecnym stanie aźia dla przybywających z Królestwa, strata na pieniądzech wielka; więc też najznaczniejszy kontyngens przybyszów dostarczyła Galicja i Wielkie Księstwo Poznańskie.

Francuzów mamy tu zaledwie kilku, Anglików nie więcej; Rosjan było bardzo wielu w lipcu, ale już się w znacznej części rozjechali; bawi tu jednakże jeszcze generał Trepow z córką i synem.

Pogodę mamy tu haniebną, deszcze ciągle prawie i wichry nieustające. Podczas deszczu wszystko siedzi po domach a domyślić się łatwo, że tam o rozrywkę trudno. Zresztą wody francensbadzkie, to najcudniejsze prawie ze wszystkich tutejszych tak rozslawionych miejsc kąpielowych. Karlsbad ma mnóstwo prześlizniętych przechadzek i ludność bardzo ruchliwą. Położenie Marienbadu jest arcy piękne a powietrze tak czyste i orzeźwiająca, że ci nawet, którzy zjeżdżają tam nie dla leczenia się, ale wprost dla odychania świeżym powietrzem, uczuwają wpływ zbawiający.

Francensbad za to, położony wśród bagien, przesiąknięty wilgocią i niezdrowymi wyziewami, zwabia tylko wielką skutecznością swoich błotnych kąpiel, które kosztują tu ogromnie drogo.

A po jednej takiej kąpeli trzeba się myć dzień cały, ażeby dojść do pożądanego stanu czystości.

O sposobie zachowania się tu kąpielowych gości niewiele nowego napisać można.

Jedne wody podobne są do drugich, korespondencje więc z miejsc kąpielowych pisane z konieczności muszą być tylko powtarzankami, a tyle już tego rodzaju „Ech“, „listów“ i „sprawozdań“ drukowaliście, że doprawdy nie widzę potrzeby powtarzać ciągle za panią matką pacierz.

Wolę więc przytoczyć fakta odsłaniające choć w drobnej części charakterystykę miejscową.

Wjeżdżając do Francensbadu spotkałem wózek. Ciągnęły go dwa psy biegnące sporym truchtem. Koło wózka biegła niemka, która poganiała ten psi prząg, na wózek zaś siedział opasły Niemiec, który widocznie uprzętnąwszy się na targu z ładunkiem, zapragnął wygodnie powrócić do domu. Psy wywieszały ozory, kobieta dyszała od znużenia, a Niemiec z widoczną błogością kurząc fajeczkę, wyrazistymi gestami dodawał ochoty żonie i psom.

Drugi fakt jest innego rodzaju. Jakies dwie niemki bardzo przystojnie, nawet wy-

kwintnie ubrane, usiadły przed kawiarnią i kazały sobie lodów podać.

Mädchen postawiła na stoliku lody w filiżaneczkach i odeszła.

Jedna wzięła się zaraz do spożycia chłodnika; druga, widocznie lekając się zaziębienia, czekała aż się lody rozpuszczą.

Nagle jedząca zrobiła nogą niezręczne poruszenie. Stolik przechylił się i filiżanka upadła na ziemię, a to tak nieszczęśliwie, że część rozpuszczonych już lodów pozostała na sukni Niemki.

Wówczas ta ostatnia bolejąc nad szkodą stroju i utratą przysmaku, za który tak lub owak trzeba było zapłacić, wobec licznych gości siedzących przy innych stolikach, podniosła z najzimniejszą krwią spódnice i zaczęła lody zlizywać, poczynając od dołu.

Ten ekonomiczny sposób wywabiania płam trwał kilka minut a przez cały ten czas niższy strój preopinantki zredukowany był do zachwycającej prostoty.

I dziwić się tu że Niemcy pieniądze robią!

U nich nie nie przepada, a ta Niemka podwójną korzyść osiągnęła ze swojej manipulacji: nie potrzebowała zapłacić plamiarzowi i najadła się za jednym zachodem.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== W sferach rządowych projektowane jest utworzenie instytucji, mającej na celu prowadzenie w sposób o ile można najsystematyczniejszy obserwacji meteorologicznych w Cesarstwie i Królestwie; w tym celu w miastach uniwersyteckich—a między innymi i w Warszawie—zamierzone jest utworzenie oddziałów instytucji, których zadaniem byłoby między innymi rozciągnięcie nadzoru nad drobniejszymi obserwatorjami astronomicznymi w miastach gubernjalnych i powiatowych.

== Ze źródeł urzędowych następujące czorpiemy szczegóły o powrocie do Warszawy kwaterujących tu poprzednio wojsk gwardji. Pułk huzarów lejbgwardji opuści Nikołajew dnia 1 września i przybędzie do Warszawy 5 i 6 tegoż miesiąca. Wołyński pułk lejbgwardji opuści Odessę 2 września i do Warszawy przybędzie 6 i 7-go. Pierwszy i drugi bataljony st.-petersburskiego pułku grenadierów wychodzą z Odessy 3 września i przybywają do Warszawy 7 i 8 t. m. Trzecia konna baterja lejbgwardji opuszcza Odessę 5 września i przybędzie do Warszawy dnia 10-go. Jestto dopiero pierwszy oddział wojsk.

== W dniu 24 b. m. zarząd kolei orenburskiej zawiadomił, iż z powodu nadzwyczajnego przewozu nie odpowiada za termin dostawy tak z samej drogi orenburskiej, jakoteż i za przesyłki na tę drogę adresowane; zawiadomienie to utrzymuje się w swej mocy na czas nieograniczony, t. j. aż do odwołania takowego.

== Przy zbiegu ulicy Twardej z ulicą Proszą, po usunięciu długiego parkanu drewnianego, ma stanąć duża kamienica.

== Egzamin roczny w szkole niedzielno-handlowej odbędzie się dnia 8 września; zapis uczniów, którzy

już uczęszczali do szkoły, odbywać się ma dni: 12, 13 i 14 września, zapis nowo-wstępujących dni 15, 22 i 29 września oraz 6 października.

== Bawiący w tej chwili w Paryżu dla studjów leksykograficznych rodak nasz dr. fil. P. Fritsche, dawniej profesor w Adrianopola, powołany został na nauczyciela filologii w gimnazjum w Kopenhadze, a zarazem docenta tamecznego uniwersytetu.

== Dowiadujemy się, że w ujeżdżalni wojskowej przy rogu ulic Ciepłej i Grzybowskiej mogą trenować konie bezpłatnie osoby prywatne; potrzebne do tego tylko zezwolenie właściwych władz.

== Publiczna licytacja na dostawę drzewa opałowego dla warszawskiej izby obrachunkowej odbędzie się w dniu 12 września w południe w kancelarji tejże izby.

== Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ogłasza na dzień 30 sierpnia licytację na dostawę dla zakładów pozostających pod jego opieką 200 sąż. kub. drzewa i 3,000 korecy węgla.

== Kolegium kościelne parafji ewangelicko-augsburskiej uprasza osoby, które czasowo zwłoki swych krewnych do grobu pod kaplicą na cmentarzu augsburskim złożyły, ażeby uiściły opłatę za pozostawienie tam zwłok oraz ażeby pośpieszyły z ich usunięciem z przepełnionego grobu; gdyby w terminie dwumiesięcznym osoby interesowane nie wypełniły tych żądań, zwłoki ich krewnych pochowane zostaną na placu wspólnym.

== Osoby, przybywające do Warszawy koleją nadwiślańską, często znajdują się w przykrem położeniu z powodu trudności dostania się do dalej położonych ulic miasta. Przyczyną tego brak odpowiedniej liczby dorożek przy dworcu wyż rzeczonej kolei. Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby dorożkarze gromadzili się tam liczniej.

== Na Pradze, obok nowo budujących się koszar straży ogniowej, przystąpiono do położenia bruku, tak, iż cały plac targu świnińskiego niezadługo będzie wybrukowany; targ zaś sam już od przyszłego piątku odbywać się będzie obok końskiego targu.

== W sobotę zeszłego tygodnia przybił do brzegu praskiego pierwszy galar z owocami pochodzącymi z okolic Puław.

== Z teatrów.

\* W przyszłym tygodniu w komedji „Panna mężatka“ wystąpi na scenie warszawskiej ujmującej powierzchowności debiutantka p. Lebrun.

\* W piątek „Uproszczone swaty“ Kajetana Kraszewskiego.

\* Wczoraj w teatrze Eldorado wystawiano „Dwie sieroty“, znaną tu sensacyjną dramę d'Ennery'ego.

Beneficjentów pp. Linkowskich, wytrawną parę artystyczną, przyjmowano gorąco.

Na oklask zasłużyły też panie: Zimajerowa i Terenkoczoza, jak niemniej p. Kwieciński.

Pan Pieniążek w roli dzikiego Jakóba akcentował miejscami wcale szczęśliwie.

W dniu jutrzejszym w tym teatrze dane będzie

## Proces o... trykoty.

— || — Do sądu karnego na przedmieściu wiedeńskim, Leopoldstadt zwanem, nadesłano oskarżenie tej treści:

„Filip Löwinger, dyrektor teatru, uprasza, by wysoki sąd raczył przyjąć do wiadomości, że panna Aloiza Buttler, przy Margarethen, Feudigasse nr 6 zamieszkała, prima-ballerina u niżej podpisanego dyrektora teatru, uciekła, sprzeniewierzwszy jedną parę trykot wartości 2 złr. w. a. 50 krajcarów.“

Oskarżenie to przesłano komisarzowi Karasek, pełniącemu zastępstwo prokuratora, który też wprowadził postępowanie karne przeciw obżałowanej.

Przed sądem stawili się osobiście: oskarżyciel i oskarżona.

Panna Aloiza Buttler, piękna dziewiętnastoletnia blondynka, urodzona w Wiedniu, mieszka przy rodzicach; poszkodowany liczy lat 27, urodzony w Preszburgu (na Węgrzech), wyznania mojżeszowego.

Prezdydujący, sędzia dr. Weber, zwraca się do oskarżonej: „Słyszałaś pani jaki zarzut stawia jej p. prokurator, czy uznajesz się winną?“

Oskarżona: Ależ proszę ja pana, panie radco cesarski, popatrz na mnie i sam powiedz czy ja temu panu (pokazuje na poszkodowanego) mogłabym zrobić coś podobnego. To śmiech na czysto!

Prezdydujący: Z fizjonomji pani trudno mi to odga-

dnąć, dlatego proszę ją raz jeszcze, na moje pytanie odpowiedzieć krótko: tak lub nie.

Oskarżona: No więc i pan, cesarski panie radco, gotów jesteś uwierzyć, że ze mnie taka niepocziwa osoba, jak ten pan dyrektor utrzymuje. Ja, Bogu dzięki, jestem wiedeńką, a chociaż tancerką, mam honor w sercu!

Prezdydujący: Jak dotąd, nie wiem jeszcze zdać sobie sprawy z tego jej honoru, proszę przeto przystąpić wprost do rzeczy.

Oskarżona: Ano, to opowiem wszystko. Ten pan dyrektor zaangażował mnie do tego swojego holenderskiego okrętu...

Prezdydujący: Co pani rozumiesz przez okręt holenderski?

Oskarżona: A jego budę, niby teatr, panowie z prześwieczonego cesarskiego sądu nie wiedzą gdzie to jest... Ano, na praterze, od alei zaraz na lewo.

Prezdydujący: Proszę dalej.

Oskarżona: Więc zaangażował mnie na miejsce pierwszej tancerki za 1 złr. 50 krajcarów od występu... jak pan myślisz, czy to nie zamało? No, ja myślę sobie, teraz właśnie ferje, teatr opery zamknięty, pójdiesz Aloisiu na gościnnie występy do prateru. Po pierwszym przedstawieniu wypłacił mi pan dyrektor 1 złr. 30 kraje, drugi go wieczoru dał mi tylko 40 kraje (do oskarżyciela); może to nie prawda? (do prezdydującego) A musiałam występować w zbrukanych trykotach i były bez mała za ciasne na mnie, bo trzeba panu wiedzieć, cesarski radco, że moja poprzedniczka była chuda jak szczapa, więc wzię-

łam trykoty do domu, ażeby je rozpuścić, potem dałam do wyprania.

Prezdydujący: Gdzież teraz są te trykoty?

Oskarżona (wyjmując z torebki parę trykot wątpliwej barwy): Oto są, patrz cesarski sędzio na te strzępy, czy to warte, żeby mnie za to pan dyrektor ciągał po sądach?

Prezdydujący (do oskarżyciela): Pan jesteś dyrektorem teatru?

Löwinger: Do usług. Wprawdzie los twardo mię ścięga i chociaż nie zapisano w księgach przeznaczeń bym wspaniałych zamków był posiadaczem, mogę jednak oddać sobie tę zasłużoną pochwałę, że wedle sił moich staram się zabawiać przez wietną publiczność Wiednia w okazałych salach prateru.

Oskarżona (do dyrektora): Idźże do licha, panie dyrektorze, gardłujesz jak na jarmarku.

Löwinger: „Na jarmarku!“ Oto patrz, przeświecany sędzio, tak ona szydziła ze mnie i za kulisami, jakkolwiek pierwszą u mnie była tancerką.

Prezdydujący: Jeżeli nie wypłacałaś jej pan umówionego honorarjum, toć chyba różnica między pierwszą i ostatnią znaczną nie będzie.

Löwinger: Przez wyraz „pierwsza“ rozumiałem „jedyna.“

Prezdydujący: I tej jedynej pozostałaś pan dłużnym?

Löwinger: „Pozostałaś dłużnym!“ Za cny panie sędzio, jeżeli państwo karci krochobnych swoich poddanych, czy wolno twierdzić naówczas, że państwo poddanym swoim dłużnym zostało? Tak więc, ta panna była mi nieposłuszną, spóźniła się na przedstawienie,



widowisko składane na rzecz p. Hoffmana, niepospolitego dyrygenta i kompozytora.

\* Jutro w Alhambrze ujrzy światło kinkietów gazowych komedja p. t. „Blagier“.

Jestto beneficjusz p. Woleńskiej.

= W tych dniach wyszło w języku rasyjskim „Sprawozdanie z czynności sądu okręgowego warszawskiego za 2 półroczia 1876 i 1877 roku;“ jestto pierwsze sprawozdanie po zaprowadzeniu nowego sądownictwa.

= Ciekawą nowosć wprowadzić ma do nas jeden z warszawskich fotografów.

Będą to fotografie zdejmowane w... nocy, przy świetle elektrycznym.

Fotografie podobne—odznaczające się pięknym błękitnym odcieniem — zaczęto ostatnimi czasy stosować za granicą.

= Pan Szymon Winawer powrócił z turnieju szachowego i stanął już u... Loursa.

= Echa z prowincji.

\* Do Kalisza nadeszła wieść o śmierci b. gubernatora kaliskiego rzecz. r. st. Karłowicza, przebywającego ostatnio na Kaukazie.

\* Oświetlenie gazem Lublina jest coraz bliższem.

Według ostatecznego projektu, przedsiębiorca inżynier Suligowski ma wybudować na Piaskach fabrykę, która po 40-tu latach wraz z akcesorjami stanie się własnością miasta, a jeśliby miasto uważało to dla siebie za dogodnie, jest w prawie nabycia jej za umówioną sumę po latach 20-tu.

Miasto oświecać ma 250 latarni gazowych.

Roboty przygotowawcze — jak donosi *Gaz. Lub.* — dokonane być winny w przeciągu lat dwóch od zawarcia umowy.

\* Podana w ostatnich czasach wiadomość o napaździe na dwór Potoczek jest mylną i redukuje się tylko do prostego zamiaru małoznaczącej kradzieży przez miejscową służbę.

= Czy wykradzenie panny jest... kradzieżą?..

W okolicy niezbyt odległej od Warszawy mieszka ubogi duchem szlachcic zagonowy, posiadacz sporego kawałka ziemi i... nadobnej córeczki.

Człowiek ten ma dziwne pojęcie o stosunku swym do córki; uważa on ją za pewnego rodzaju inwentarz, przynoszący dochód, na równi z krowami, końmi itp. istotami roboczymi...

Dzieweczka owa musiała to paść bydełko, to krzątać się w polu przy żniwach, to znowu w domu zajmować się gospodarstwem.

Musimy zanotować, że szlachcic nasz jest wdowcem.

W nadobnej pastereczce zakochał się przyzwoity bardzo młodzieniec.

Ale okrutny ojciec nie chciał pozbyć się najważniejszej sztuki inwentarza, która mu bardzo dobrze procentowała.

Kochankowie byli w rozpacz... Wreszcie wpadli na myśl wyborną. Kochanek postanowił wykrać swą bogdanę i wyrwać takim sposobem ze szpon okrutnego ojca...

Tak chwalebny zamiar został niebawem uskuteczniiony; młoda para połączyła się związkim małżeńskim.

naznaczyłem jej zatem poenale 20 krajcarów i ściągnąłem je zaraz przy wypłacie honorarjum.

Prezylujący: A drugiego wieczora dałeś jej pan uczuć zwierchnictwo swoje, potracając 1 zlr. i 10 krajcarów?

Löwinger: Ah! drugiego wieczora! O! panie sędzio, w życiu dyrektorskim są chwile... są wspomnienia czarne... Ten drugi wieczór kirem pokrywam żałobnym... cały dochód w kasie wynosił wówczas 1 zlr. 20 kr., podzieliłem je uczciwie między moich współpracowników, dla panny tej przypało okrągłe 40 krajcarów.

Prezylujący: A gdy odda panu jego trykoty, czy będziesz pan zadowolony?

Löwinger: Wezmę je, utrzymuję jednak z wszelką stanowczością, że ona nie była w prawie, oddając je do pracki.

Prezylujący: Będiesz pan miał czyste przynajmniej, spożytkować je możesz jeszcze (do prokuratora): Proszę o wniosek ostateczny.

Zastępca prokuratora: Zważywszy okoliczności wyjasnione w przebiegu ostatecznej rozprawy, oskarżenie moje cofam.

Löwinger: Mocno obowiązany, więc i ja cofnąć się mogę. Przy sposobności mam zaszczyt polecić się łaskawej pamięci.

Prezylujący wygłasza wyrok uwalniający pannę Butlerę z pod zarzutu sprzeniewierzenia.

Piękna panna Aliza robi dyg, sądowi prześwietnemu posyła całusa i opuszcza salę mrużąc: „Bogu dzięki, że to już koniec!“

Cóż zrobił ojciec?

Myslicie może, że wyzwał młodzieńca na pojedynek, zastrzelił, zamordował?

Broń Boże! Tak okrutne zamiary nie powstały mu w głowie. Wziął z najzimniejszą krwią arkusz papieru i pióro, następnie usiadł przy stole i napisał skargę do sądu gminnego, w której oskarża młodzieńca o... kradzież... Oprócz ukarania za przestępstwo, żąda też wynagrodzenia szkód i strat, wylicza mianowicie szczegółowo ile mu córka przynosiła dochodu i stosownie do tego oznacza jej wartość brzęcząca moneta kurs w kraju mająca...

Cóż sąd gminny zrobił z taką skargą?

Oto, o niesprawiedliwości, zwrócił ją oskarżycielowi, twierdząc, że niema istoty przestępstwa.

Więc wykradzenie panny nie jest... kradzieżą?..

= Wypadki.

\* Na Nalewkach w domu nr 37, który onegdaj płonął, znów były dwa drobne wypadki ognia.

Płomienie zostały stłumione przez mieszkańców.

\* Onegdajszej nocy w jednym ze sklepów przy ulicy Freta powiesiła się młoda sklepowa.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

\* Marcin B. przy ulicy Fabrycznej, wskakując na wóz, upadł i został mocno skaleczony kołami. Odwieziono go do szpitala.

— Wiersz „Ewa“ w sobotę drukowany w naszym piśmie, jest przekładem z Coopégo.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: S. S. kop. 30 dla dziecka na wyjazd do Ciechocinka; Posłaniec nr 78 za niegrzeczne znalezienie się kop. 50 dla biednych.

BIURO INFORMACYJNE

• między wyjątkowo sprawzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka Nr 23. Posiedzenie 22 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
8	Krochmal.	Waleska Kon.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
25	Wronia	Jemiołkowska	Wdowa, po chorobie, dz. dr. 3.
26	Ślizka	Chaja Trzeźnia	Wdowa, dzieci drobnych 3.
31	Złota	Wanda Fr...	Wdowa, dzieci drobnych 4.
77	Pańska	Broniewska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
31	Dzielna	Kosińska Marja	Bez ręki, mąż chory na nogi, dzieci drobnych 3.
31	Gęsia	Szprince Młynkiewicz	Wdowa, dzieci drobnych 3.
33	Dzielna	Szurbińska F.	Bez pomocy od męża kaleki, dzieci drobnych 4.
4	Gęsia	Węgrzyn Wal.	Chory i żona chora, dz. dr. 5.
31	Gęsia	Ryfka Kagan	Wdowa, dzieci drobnych 4 i piąte starsze słabowite.
2	Ordynacka	Loos August	Niewidomy.
3	Sowia	Szwendrowski Wojciech	Wdowiec, dzieci drobnych 5.
7	Górna	Hincel Ludwika	Mąż chory, dzieci drobnych 5.
6	Browarna	Czastowski J.	Chorowity, dzieci drobnych 2.
428b	Praga, Szeroka	Podburzyńska Agnieszka	Mąż w szpitalu, dzieci drobnych 3.

— Do warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych od dnia 22 maja (3 czerwca) do 1 (13) czerwca r. b. wpłynęło: Od urzędujących w zarządzie dochodów akcyjnych gubernji warszawskiej i siedleckiej za maj rs. 16, od urzędujących w dystansie inżynierskim warszawskim za maj rs. 11 kop. 7, od zarządu głównego towarzystwa „Krzyża czerwonego“ jako zwrot za utrzymanie ranionych w lazaretach po kop. 40 na dobę rs. 1,871 kop. 20, od naczelnika powiatu warszawskiego ofiarowane przez mieszkańców Nowego Dworu rs. 52 kop. 25, od urzędujących w zarządzie okręgowym inżynierem warszawskim za maj rs. 32, od będących w służbie w 1-em mężkiem progimnazjum w Warszawie za maj rs. 15, od przełożonego cerkwi św. Trójcy w Warszawie za marzec, kwiecień i maj rs. 13 kop. 87½, od urzędujących w szkole weterynaryjnej warszawskiej za maj rs. 4 kop. 88, od mieszkańców m. Ostrołęki rs. 43, od pp. oficerów 14 jamburskiego pułku ułanów za kwiecień rs. 14 kop. 60, od dowódcy i niższych stopni zarządu żandarmów powiatu hrubieszowskiego i tomaszowskiego rs. 3 kop. 80, od służby kościelnej cerkwi w twierdzy w Iwangorodzie za kwiecień rs. 10, od mieszkańców miasta Kielec rs. 7 kop. 68, od urzędników magistratu w m. Kielec rs. 17, od rady honorowego Kaupowicza zebrane z podpisów rs. 8, od mieszkańców gminy Mazowsze gubernji płockiej rs. 4 kop. 50, od mieszkańców gminy Działoszyce gubernji kieleckiej rs. 67 kop. 2, od sądu gminnego w Jadowie powiatu radziwińskiego rs. 6 kop. 38, od pp. oficerów i niższych stopni 21 murowskiego pułku piechoty rs. 230 kop. 97, od mieszkańców gminy Duninów i Paecyn gubernji warszawskiej rs. 158, od naczelnika powiatu kutnowskiego rs. 58 kop. 30½, od głównego zarządu towarzystwa „Krzyża czerwonego“ jako zwrot za utrzymanie w szpitalach ranionych po kop. 40 na osobę rs. 232, od generała artylerji Hagmana rs. 10, od naczelnika powiatu warszawskiego ofiarowane przez mieszkańców gminy Góra rs. 12 kop. 14, od oberpoliemajstra warszawskiego ofiarowane przez niższe stopnie policji rs. 1 kop. 95, od będących w służbie przy wojskowym więzieniu w Warszawie rs. 7, od urzędujących w gimnazjum mężkiem w Lublinie za marzec i kwiecień rs. 51, od głównego składu osób seminarjum duchownego w Chelmie za maj rs. 15 kop. 21, od księży parafji włodawskiej rs. 21 kop. 83, od służby kościelnej parafji sokółskiej za maj rs. 21 kop. 88, od służby kościelnej cerkwi Aleksandryjskiej w kolonji ruskiej w Aleksandrowie rs. 5, od parafjan parafji kijewskiej prawosławnej rs. 4 kop. 20, od urzędujących w seminarjum duchownym w Wymysłu za maj rs. 5, od służby kościelnej cerkwi Zawiciela w Zamościu rs. 8 kop. 42, od służby kościelnej cerkwi w Górnym Potoku za maj rs. 2 kop. 92, od będących

w służbie w mężkiem progimnazjum w Zamościu rs. 22 k. 25, od urzędujących w żeńskim progimnazjum w Zamościu za maj rs. 9, od mieszkańców powiatu miechowskiego rs. 2 kop. 92, od mieszkańców gminy Hogesze i Łęzno gubernji i powiatu piotrkowskiego rs. 5 kop. 4, od urzędujących w gimnazjum żeńskim w Piotrkowie rs. 7 kop. 70, od wójta gminy Ręczno powiatu piotrkowskiego rs. 3 kop. 91, od urzędujących w mężkiem progimnazjum w Częstochowie za maj rs. 13, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Częstochowie za maj rs. 1 kop. 20, od pp. oficerów 5-ej baterji 10-ej artyleryjskiej brygady rs. 6 kop. 10, od mieszkańców powiatu wladyslawskiego gubernji suwalskiej rs. 17 kop. 48, od służby kościelnej cerkwi prawosławnej mazowieckiej za maj rs. 4, od urzędujących w szkole realnej w Łowiczu za maj rs. 21 kop. 67, od urzędujących w żeńskim progimnazjum w Łowiczu rs. 4 kop. 94, od mieszkańców gmin powiatu sochaczewskiego i urzędników zarządu powiatu rs. 59 kop. 66, od mieszkańców powiatu Hżyckiego gubernji radomskiej rs. 6 kop. 88, od przełożonego prawosławnej cerkwi w Suwałkach zebrane do puszeki rs. 2 kop. 50, od mieszkańców powiatu nowomińskiego rs. 1 kop. 52, od urzędników zarządu naczelnika wojskowego powiatowego warszawskiego rs. 3 kop. 75, od urzędujących w 2-em mężkiem gimnazjum warszawskim za mar. rs. 32, od urzędujących w zarządzie gmachów rządowych obok twierdzy okręgu warszawskiego rs. 40 kop. 30. Razem wpłynęło rs. 3,309 kop. 30½ a z poprzednim remanentem rs. 68,951 kop. 44½. Z tego wydano rs. 423 kop. 55, pozostało przeto rs. 68,527 kop. 89½. Kwota takowa składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 60,066 kop. 60, b) z gotowizny rs. 8,461 kop. 29½.

Nekrologja.

† W dniu 28 b. m., to jest we środę, o godzinie 10-tej rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Gerlachów Wilczyńskiej, odprawioną będzie msza św. w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, na którą pozostali mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15574—

† W dniu 28 sierpnia r. b., to jest we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila Polaskiego, rzeczywistego radey stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, na które w smutku pogrążona żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —15676—

† Ś. p. Anna z Kindigerów Makay, emerytka, wdowa po b. majorze b. wojsk polskich a następnie naczelniku b. sekcji inwalidów, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, opatrzoną św. Sakramentami, w dniu 26 sierpnia r. b. przeniosła się do wieczności. W głębokim żalu pozostała wnuczka zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., o godzinie 11-tej zrana, w kościele Wszystkich świętych na Grzybowie, tudzież na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, to jest we środę i z tegoż kościoła, o godzinie 6-tej po południu odbyć się mające. —15739—

† Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem opatrzoną św. Sakramentami ś. p. Tadeusz Wieniawski, przeżywszy lat 29, syn Kajetana, b. pułkownika b. wojsk polskich i Aleksandry z Wołowskich małżonków Wieniawskich. Pozostała w nieutulonym żalu matka wraz z siostrami zmarłego zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 sierpnia, to jest we środę, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie w tymże dniu na wyprowadzenie zwłok o godzinie 4-tej po południu, na ementarz powązkowski. —15720—

† W dniu 10 b. m. w majątności Zielona, pow. mławskim, gub. płockiej, zgromadził się liczny zastęp obywateli i ludu okolicznego, aby oddać ostatnią posługę zmarłej ś. p. Annie z Kisielnickich Kisielnickiej.

Ni spodziewany skon, tak zacnej i bogobojnej niewiasty, obywatelki cnót tak podniosłych, wywołał powszechny żal w sercach wszystkich, którzy ją bliżej znali. A znała nieboszczkę całą okolica, zapisała się ona w jej pamięci czynami swego żywota, przechowując na długo w swych wspomnieniach tę cnotliwą postać, nieszczęśliwą, którym niosła pomoc, nie zapomną jej sieroty, którym materialnie dopomagała do zdobycia nauki, a w sercach dzieci swych, które wychowując z miłością i całym zaparciem się siebie, żyje i żyć będzie zawsze, choć umarła śmiercią ziemską. Przez całe życie przyswiewiała jej ciągle idea święta pracy i obowiązku, ona dodawała jej odwagi, aby nieustawała w trudach i łamaninach się z sobą i wśród tej cichej wędrówki żywota, śmierć wyrwała ją nagle z pośród żyjących, oniemiało to drogie a tak gorąco kochające serce, i tylko pamięć jej pozostała nam, jako przykład zacnie spędzonego żywota.

† Wszystkim życzliwym i znajomym ś. p. Józefa Papioskiego, b. maszynisty drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, którzy uczestniczyli przy wyprowadzeniu zwłok w dniu 24 sierpnia r. b. z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na miejsce wiecznego spoczynku, rodzina zmarłego składa najserdeczniejsze podziękowanie. —15732—

† Pozostała rodzina po śmierci ś. p. Heleny z Kronenbergów Michler, zmarłym w mieście Pultusku, najserdeczniejsze składa podziękowanie wszystkim tym, którzy raczyli doprowadzić ukochane zwłoki i wszystkim tym, którzy na własnych barkach ponieśli je na miejsce wiecznego spoczynku. —15687—

† Zacnej młodzieży, która się trudziła przenieść na własnych barkach zwłoki ukochanej córki mojej ś. p. Heleny na miejsce wiecznego spoczynku, artystom, którzy odpiewali hymny żałobne przy składaniu ciała, jak również tak licznie zebranych przyjaciółom i znajomym moim obecnym przy spel-



nianiu smutnego obrzędu w dniu 25 b. m. i r. składam najserdeczniejsze i najszczerze podziękowanie.

—15734—

Wilhelm Bartz z rodzeństwem zmarłej.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go sierpnia. — W intencjach królów dyplomatycznych królowi wiedeńskiemu hr. Szawłowemu ma opuścić posterunek w Londynie a natomiast zająć ambasadę w Berlinie.

× **Paryż** 26-go sierpnia. — Zwłoki Marji Krystyny przewidziane będą jutro do Hiszpanji.

× **Paryż** 26-go sierpnia. — „Credit Lyonnais“ tworzy filję w Algierze.

× **Paryż** 26-go sierpnia. — Wiktor Hugo, bawiący obecnie na wyspie Guernsey w kole rodzinnem, czuje się znacznie lepiej.

× **Bruksella** 26-go sierpnia. — Obchodzono tu nader uroczyste srebrne wesele królewskiej pary. Deputacja trzech tysięcy kobiet w bieli z całej Belgji złożyła królowej okazały podarunek zebrany drogą składek po 25 centymów. Jest to korona z dyamentem. W katedrze błogosławił dostojną parę kardynał-arcybiskup. Bankiet na 500 osób był nader świetny.

× **Berlin** 26-go sierpnia. — Masella — według *Allg. Ztg.* — nie pojedzie do Rzymu; zda on tylko raport na piśmie Watykanowi i czekać będzie dalszych dyspozycji.

× **Rzym** 26 sierpnia. — *Nazione* donosi, iż projekt ugody między Rzymem a Berlinem rzucony był przez Falka. Przegłądał go Franchi i podał jako *basis* do układów kissingen-skich. *Fanfulla* twierdzi, iż zakończenie kompromisu nastąpi w formie wymiany listów między papieżem a Wilhelmem.

× **Wiesbaden** 26-go sierpnia. — Schulze-Delitsch silnie zaniemógł.

× **Wiedeń** 26-go sierpnia. — Onegdaj odbyła się wspólna narada ministrów pod prezydencją Franciszka-Józefa. Zdobył Serajewa niezwykle zagraża cesarskie wojska. Wiele miast illuminowano. Współczucie dla rannych nader żywe. Składki z całej monarchji płyną obficie.

× **Praga** 26-go sierpnia. — Cesarzowiec Rudolf komendował onegdaj w wielkim manewrze całą dywizją, wykazawszy przytem niepospolite zdolności strategiczne nadając mu prawo do zajęcia w armji samoistnego stanowiska.

## Przegląd polityczny.

Evakuacja Batumu przewleka się z dnia na dzień; telegram z Konstantynopola pod datą 24-go donosi, iż Porta odłożyła znowu termin wydania rossjanom portu na dzień 12-ty września, aby wprawdzie uspokoić ludność i zapobiedz możebnym zatargom. Pokazuje się, że w kwestji wypełnienia stypulacji pokojowych w Azji, Turcja nauczona doświadczeniem w Bośni — zamierza innego chwycić się systemu i uniknąć zarzutu bezwzględnej bierności i podstępów, a może też uważać to odroczenie należy, jako dalszy ciąg dotychczasowej polityki tureckiej, może pod pozorem uspakajania umysłów, Porta czeka, aż powstanie dojrzeje i zorganizuje się całkowicie. Po dzisiejszej polityce tureckiej wszystkiego spodziewać się można.

Drugi telegram z Konstantynopola przynoszący wiadomość, iż jen. Todleben odmówił wydania w ręce Turków Burgasu, ze względu na ważność tego portu dla armji stojącej w Rumelji, która tędy otrzymuje swoją żywność — zapowiadał także na niedzielę konferencję władz wojskowych rosyjskich z muni-cypalnością Batumu zapewne w przedmiocie zajęcia miasta.

Kwestja to nader ważna ze względu na dalsze konsekwencje, jakie za sobą pociągnąć może, chodzi o to, aby nie rzucić nieostrożnie iskry na przygotowaną ruinę, jaką przedstawia rozdrażnienie lazów i nie wywołać tych samych następstw, co okupacja austriacka w Bośni.

Korespondent do *Daily News* donosi, że przywód-cy plemion w Larystanie wręczyli mu protest w przed-miocie oderwania Batumu od Turcji.

W proteście tym wyrażono, iż owych 200,000 mahometan zamieszkujących okolicę batumską nie chcą zmieniać rządu i apelują do narodu angielskiego o pomoc w broni i amunicyi, dla skuteczniejszego stawienia oporu. Droga telegraficzna zaś wyrażono w de-pesz wysłanej do królowej Wiktorji nadzieję, iż Anglja nie opuści ich i swojej pomocy nie odmówi. Wspomniany korespondent dodaje na końcu uwagę: „port batumski wart jest, aby się nawet poczubieć trochę o jego posiadanie“.

W lojalności swej i zamiłowaniu prawa Anglja musiała odpowiedzieć nieprzychylnie na powyższe wezwania, gdyż przedewszystkiem ją, jak i jej sprzymierzeńca w Azji obowiązują traktat berliński, z pod którego niewolno się żadnemu z mocarstw wyemancypować bez nowego zamachu na pokój Europy.

Dzisiejsza wiadomość telegraficzna wyjęta ze *Standarda* zawiera niejako pomyślniejszą wskazówkę co do uspokojenia lazów, którzy za samorząd Batumu okazaliby gotowość odstąpienia od rewolucyjnych zamiarów. Do tego prawdopodobnie odnieść też należy niedzielna konferencja w obozie pod Batumem.

Nadzwyczajną interesującą wiadomość podaje berliński *Montagsblatt* o podaniu się hr. Andrassy'ego do dymisji, której cesarz austriacki nie przyjął. Stanowisko kanclerza zachwiało się rzeczywiście w ostatnich czasach skutkiem poświęceń, na jakie Austrja narazić się musiała przez okupację Bośni i Hercegowiny. Zarzuciłby można hr. Andrassy'emu w samej

rzeczy zbytni optymizm co do zajęcia obu wspomnianych prowincyj; nie przypuszczał on widocznie ani takich trudności, ani takich konsekwencyj w przeprowadzeniu cywilizacyjnej misji na półwyspie bałkańskim, do której, sądząc, że mu wystarczyć powinien mandat Europy.

Dziś naj pewna niejasność i niestanowczość polityki hr. Andrassy'ego, w ciągu kampanji wschodniej, zainsciła się na nim samymi i na jego systemie. Stypulacje traktatu berlińskiego co do zajęcia Bośni także swą nieokreśloną formą przyczyniły się do dzisiejszych zawikłań z Portą, która nie chce uszanować prawa i obowiązków tam, gdzie one całkiem wyraźnie sformułowane zostały, a co dopiero w wypadkach dozwalających się wyzyskać krętackiej dyplomacji.

Głównie wpłynąć musiały na postanowienie hr. Andrassy'ego opozycyjne głosy węgrov, pomiędzy którymi najsilniej zorganizowało się stronnictwo niezadowolonych. Pisma peszteńskie zwałają na głowę kanclerza całą winę niepowodzeń okupacyjnych i strat poniesionych. *Egyeterles* wzywa otwarcie komitaty, aby odmówiły rządowi wymaganej dostawy podwód dla armji w celu sparaliżowania dalszej akcji na wschodzie i uratowania kraju od ciągle rosnących strat i poświęceń.

Zarazem wspomniany dziennik zamieszcza odezwę jakiegoś zaimprovizowanego komitetu do pułków węgierskich podnawiająca ich, aby opuścili szeregi armji okupacyjnej i gromadzili się pod chorągwią byłego generała honwedów Kohlmanna (Fezi-baszy). Wszystkie te agitacje na szczęście — pisze korespondent z Pesztu do *Köln. Ztg.* — nie odnoszą zamierzonego celu. Wojsko trzyma się dzielnie i wiernie cesarzowi, a dla Turków żywi głęboką nienawiść i pragnienie zacieklej zemsty, czego dowodem, każda niemal walka z powstańcami. Śmieszne wydają się robione na miejscu korespondencje z obozu tendencyjnie podburzające opinię publiczną na Węgrzech opisem rzekomych buntów etc. W rzeczywistości dzieje się całkiem przeciwnie; ale jeżeli wojsko wiernie i wytrwale kupi się pod chorągwią cesarską, opozycja w opinji bałamuconej coraz większych zyskuje zwolenników.

Niektóre komitaty węgierskie poszły za radą podburzycieli i pomimo rezkazów rządu odmówiły dostawy obowiązkowych podwód (forszpanów). Sprawa ta oparła się o samo ministerjum i dotąd załatwioną nie została.

Półurzędowa prasa wiedeńska stara się wszelkimi siłami równoważyć wpływ i odeprzeć zarzuty nieprzychylnych rządowi dzienników.

Jakkolwiek sędzić się będzie polityczne rezultaty austriackiej akcji, niepodobna bez uznania wyrazić się o armji, zasługującej na wszelką pochwałę. Działła Uchatusa, celność artylerji, odwaga i wytrwałość konnicy, a dobrze wywęczone działania piechoty we wszystkich niemal dotychczasowych potyczkach i rozprawach z regularnymi i powstańcami oddziałami mahometan, dają armji austriackiej chwalebne świadectwo bitności i wytrwałości.

Dość przytoczyć opisy zwycięstw pod Gradziską 16-go, gdzie 800 ludzi walczyło przeciw 5,000 powstańców w piekielnym ogniu przez kilka godzin, albo szczegóły ze zdobycia Serajewa. *Presse* podnosi ten względ i oddając sprawiedliwość tak dzisiejszym przeciwnikom Austrji na polu walki, jak i armiom walczącym w ostatniej kampanji wschodniej, domaga się od turkofilskich i innych dzienników równej sprawiedliwości dla oręża austriackiego.

Z Konstantynopola donoszą, że rossyjska główna kwatera przeniesiona być ma z San Stefana do Rodosto, a zatem spodziewać się także można wycofania przynajmniej częściowego wojsk z pod stolicy sultanskiej i okrętów angielskich z morza Marmara, zwłaszcza że Warna została już opuszczoną przez Turków a o Batum układy zbliżają się ku końcowi.

O ostatniej rewji przed jen. Todlebenem turecki dziennik *Sabah* w sposób bezstronny i uznania godny zdaje szczegółowo sprawę w artykule pisanym widocznie przez Turka. Chwali on wyborną artylerję rossyjską, podnosi szczególnie pułki gwardyjskie nianów i huzarów, — wspomina tylko niepoehlebnie o koniach pociągowych do artylerji, wszelako tłumaczy ten brak okolicznością, iż wszystkie prawie konie tego rodzaju są nowo zakupione dla wyrównania braków, jakie powstały skutkiem ostatniej kampanji.

## Telegramy prywatne.

**Londyn** 25-go. — Królowa wyjechała do Balmoral.

**Londyn** 26-go. — Telegram *Reuters Office* donosi z Kalkuty: „W razie gdyby emir Afganistanu ciągnął dalej swoje nieprzyjazne względem Indyj zachowanie się, rząd indyjski będzie się uważał zmuszonym zamknąć wawóz Kejber (Khyber) i sprosto-wać granicę północno-zachodnią.“

**Londyn** 26-go. — Według telegramu *Standarda*

z Konstantynopola, lazowie byłby ostatecznie gotowi nie sprzeciwiać się ustąpieniu na rzecz Rossji Batumu, jeżeli to miasto otrzyma samorząd.

**Wiedeń** 26-go. — Jenerał Szapary donosi 24 b. m., że dnia 23 sierpnia powstańcy znowu uderzyli na dywizję XX-tą, rozłożoną po prawym brzegu Bosny. Walka trwała od 11 i pół do 8 i pół wieczorem. Najpierw powstańcy uderzyli na skrzydło lewe, które tworzył 78 pułk rezerwy piechoty, i zdawało się, że chcieli dosięgnąć mostów na Bośnie; jednakże dwie uczestniczące w boju kompanje owego pułku odparły ich bagnetami; cofnęli się więc aż na północ od Grabski. Potem rzucili się też powstańcy na pewną część centrum armji austriackiej. Najzaciętsza bitwa wrzała tam, gdzie stał 29 pułk piechoty linjowej. Ostatecznie powstańców na wszystkich punktach odparto.

**Berlin** 26-go. — *Montagsblatt* donosi, że w końcu zeszłego tygodnia hr. Andrassy podał się do dymisji, której cesarz tymczasem nie przyjął. Następca Andrassy'ego ma być Sennyey lub Beust. Królóbójcę Nobilinga przeniesiono dziś do zakładu obłąkanych dla zbadania stanu jego umysłu.

**Paryż** 26-go. — *Agencja Havas* przeczy pogłoskom o bliskich zmianach w ministerjum. Policja zapobiegła wczoraj zebraniu się zgromadzenia, mającego przygotować socjalistyczny kongres robotniczy. Dziennik *Marseillaise* protestuje przeciw zakazowi odbycia kongresu i oświadcza, że mimo zakazu kongres się odbędzie.

**Gibraltar** 26-go. — Z powodu cholery grasującej w Marokko zarządzono tu kwarantannę dla statków ztamtąd przybywających.

**Stockholm** 26-go. — Umarł znany kompozytor i dyrektor orkiestry Adolf Fryderyk Lindblad.

— Stosownie do odezwę sztabu wojsk miejscowych warszawskiego okręgu wojskowego z daty 8 sierpnia r. b. za nr 6534, podaje się do publicznej wiadomości, że z powodu zreformowania 15-tej rezerwowej dywizji piechoty, uskutecznić się będzie, od dnia 17 sierpnia r. b. od godziny 9-ej zrana na przedmieściu Pradze, na warszawskim punkcie zbornym, sprzedaż 529 koni, wspomnianej dywizji piechoty.

— Bank handlowy w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, że pośredniczyć będzie przy zapisach na drugą pożyczkę wschodnią odbyć się mających w Banku państwa w Petersburgu w dnach 17 (29), 18 (30), 19 (31) b. m. i roku; o warunkach powzięć można wiadomość w kasie banku w godzinach biurowych. —15740—1—1

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“.

W zastosowaniu się do uchwały Towarzystwa „Jakor“ z d. 13 lutego 1877, komisja rewizyjna, do składn której należeli:

JJWW. i WW. Władysław Grołowski właściciel dóbr Mnich, Maksymiljan Jasiński radca kom. tow. kred. ziem., Konstanty Łempicki właściciel dóbr Stoiczyn, Ludwik Romocki radca kom. Tow. kred. ziem.,

dopełniła rewizję rachunku zysków i strat z ubezpieczeń rolnych w Królestwie Polskiem, poręczonych przez pomienione Towarzystwo, w pierwszym roku działalności związku rolnego, a mianowicie w epoce od d. 18 maja do 31 grudnia 1877.

Rachunek ten, poświadczony przez komisję rewizyjną i zatwierdzony przez komitet nadzorczy na posiedzeniu d. 18 czerwca r. b. odbytem, wykazał, że dochód z zebranych składek wystarczył na zaspokojenie poszkodowanych i wydatki administracyjne i że pozostało jako fundusz rezerwowy na ubezpieczenia nieubiegłe z r. 1877 zaledwie rs. 47 kop. 49; że zaś rezerwa składek z ubezpieczeń przechodzących na r. 1878, obliczona *pro rata temporis*, wynosić powinna przeszło rs. 36,000, w rezultacie więc związek rolny poniósł stratę, którą należałoby pokryć przez odpowiednie podwyższenie taryfy normalnej na r. 1878.

Towarzystwo „Jakor“ nie tylko nie zaządało podwyżki taryfy, ale nadto mając na względzie epokę działalności związku rolnego w roku upłynionym, nie przedstawiającą możliwości otrzymania rezultatu całorocznych działań, i chcąc zapewnić temuż związkowi stałą podstawę bytu na przyszłość, przekazało mu, z ogólnych swoich funduszy, wzmiankowaną powyżej rezerwę w sumie rs. 36,942.

Takie poparcie, związkowi rolnemu przez Towarzystwo „Jakor“ zapewnione, postawiło ko mitet nadzorczy w możności utrzymania bez zmiany na r. 1878 taryfy normalnej składek za ubezpieczenia rolne.

O czem zarząd ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, z nadmienieniem, że od d. 1 stycznia r. b. należec będą do związku rolnego ubezpieczenia rolne w gubernjach: grodzieńskiej, kowieńskiej, wi-



leńskiej i mińskiej, przez Towarzystwo „Jakor“ za pośrednictwem jego warszawskiej jeneralnej reprezentacji poręczane. Tytułem rezerwy na ubezpieczenia rolne w wzmiankowanych guberniach z końcem r. 1877 nieubiegłego, Towarzystwo „Jakor“ przekazało związkowi rolnemu obliczone pro rata temporis rs. 5,099.

Warszawa dnia 20 sierpnia 1878.

Członek komitetu nadzorczo

Drużbacki.

Jeneralna reprezentacja

Edward Epstein i Goldberg.

1-1 -15579-

Istniejący od lat przeszłe 70-ciu przy ulicy Długiej, obok hotelu niemieckiego, zakład zegarmistrzowski znanej powszechnie firmy „F. Lilpop“, z dniem 12 czerwca r. b. przeniesionym zostaje i wcielonym do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego L. M. Lilpop, przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, naprzeciwko byłego pałacu prymasowskiego. Czuje się przeto w obowiązku zawiadomić niniejszem osoby interesowane, które bądź to nabyły nowe zegarki z mego zakładu przy ulicy Długiej, lub oddawały takowe do naprawy, aby z wszelkimi reklamacjami, jak również po odbiór zostawionych do reparacji zegarów i zegarków, udawały się wprost na ulicę Senatorską do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego, którego firma zaszczycona 8-letnimi względami szanownej publiczności, starać się będzie z akuratacją: zadosyć uczynić wszelkim żądanom.—F. Lilpop. —9650—

W szkole 4-klasowej realnej z pensjonatem, przy ulicy Orlej nr 4, przyjmują się codziennie do zapisy uczniowie przychodni i pensjonarze; kurs nauk zaczyna się 2 września. 3-6-15488— Ludwik Wyrożeński.

Dr Wolpert powrócił do Warszawy. Zamieszkał przy ulicy Dzikiej nr 11, wprost apteki. 1-3 -15678—

Dr Władysław Belkie, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-6 po południu. 1-6 -15614—

Świeże transporta wybornej herbaty nadeszły do składu M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. 3-6 -15554—

Stefan Krynicki, fabrykant wyrobów cyngiserskich, wyjechał do Paryża w celu zwiedzenia robót w zakres cyngiserski wchodzących, oraz sprowadzenia świeżych modeli. 2-2-15635—

### Lecznica Druga dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera. Przyjmują w niej następujący lekarze: Od 10-11. Codziennie, Dr J. Majkowski z chorobami wewnętrznymi. Od 11-12. Codziennie, prócz Niedzieli, Dr B. Gopner, z chorobami oczów. Od 11-12. W Środy i Soboty, Dr E. Taczanowski, Ordynator Szpitala 8-go Jana Bożego, z chorobami uszów.

Od 12-1. Codziennie, Dr E. Klink, Ordynator Szpitala 8-go Łazarza, z chorobami wenerycznymi i skórnymi. W Środy i Niedziele od 1-2 wyłączenie dla kobiet. Od 1-2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr K. Karwowski, Ordynator Szpitala Dziedziątka Jezusa, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia). Od 1 1/2-2 1/2. Codziennie, Dr J. Szabl, z chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego). Od 2-3. Codziennie, Dr St. Kondratowicz, z chorobami kobiet. Od 3-4. Codziennie, Dr S. Wojno, Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, z chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów. Od 3-4. Codziennie, Dr H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi, oraz leczeniem elektrycznością. Od 4-5. Codziennie, Dr J. Anders, Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, z chorobami wewnętrznymi. Od 1 1/2-2 1/2. Codziennie szczepienie ospy ochronnej. Bilet wejścia 25 kopiejek. 6-0-16272

### Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 27-go sierpnia 1878 roku.

W e k s i e:		Dopełnione ran akcja.		Z końcem giełdy	
				ładano	placono
Berlin 4 wista z krótkim terminem (3 dni) 300 marek.....	139.95-87 1/2-80-72 1/2			129 80	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	9.45 1/2-45			9 47 1/2	—
Paryż 3 dni " " za 300 fr.....	113.			113 55	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	—			123 30	—

Papiery publiczne	Dopełnione transakcji.	Z końcem giełdy.		Akcje i Obligacje.	Dopełnione transakcji.	Z końcem giełdy	
		ładano	placono			ładano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100 . . .	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kolei kel. za rs. 125.....	—	—	226.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II .	—	100.	—	Akc. dr. kel. War.-W. rs. 100	—	81.	—
5% L. s. nowe z r. 1869 duże.	99 15 20	99 20	99.	Akc. dr. kel. War.-B. rs. 100	—	—	83.
małe.	99 10	99 20	98 90	Akc. dr. kel. War.-Terespolsk.	—	—	135.
Listy zast. m. War. serji I .	93.75	94.	93 60	Akc. dr. kel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	113.
" " " " II .	93.75	94.	93 60	Akc. Banku Hand. w Warsa.	252	253.	—
" " " " III .	92 75; 93	9. 15	92 75	Akc. Banku Dyskont. w War.	—	250	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże . .	88 05; 88	88 20	87 90	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	125.
małe . . .	—	—	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	90.
Bił. Bank. Cas. ser. I, II i III	—	—	97.	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Ros. Poł. Pres. z r. 1864 . . .	—	—	238.	Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—	252.	—
" " " " z r. 1866 . . .	—	—	239.	Akc. T. Lilpop, Rau i Leaw.	—	—	500.
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	—	—	Akc. Towarzystwa fak. machin.	—	—	—
Pożyczka wachodnia . . .	—	93 75	—	Akc. Towarz. Łazien i Łazien	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 72 1/2, nowych 91 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 204 1/2 m. Łodzi 163 1/2 listów likwidacyjnych 95 1/2, oblig. skarbowych 162 1/2, pożyczki prela. 1ej emisji 61 1/2, 2ej emisji 229 1/2. Monety: Półimperjalj rs. 7 90 — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 63 — marki niemieckie rs. — kop. 46 1/2 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 82 1/4

### PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 c 0. STAN POWIETRZA. Dzisiaj rano ciepła st. 10, w południe 19 Barometra (760 Pogoda.)

TEATR LETNI. Dzisiaj: Byrulik Sywili. Jutro: Syn Puszczy.

Teatr Lwowski: Eldorado. Dzisiaj: Szatan na ziemi. Jutro: Benefis P. Hofmana, Dyrektora opery: Zaki, Indigo. — Swieczka zgasta, monodram Bartelsa. — Opowiadania cioci Salusi.

RESTAURACJA HERKULANUM. Przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, została otwarta w dniu dzisiejszym, w której wydawane będą śniadania, obiady gospodarskie i kolacje. Piwo z browaru Kijoka, wydawane będzie z lodu w kufiach i bakalach. Wino ze Składu Antoniego Stępkowskiego, po cenach w handlu sprzedawanych. Pracując przez lat kilkaście w Zakładach W-go A. Stępkowskiego, mam nadzieję, że potrafię sobie zjednać i odpowiedzieć żądaniom Szanownych Gości. Polecając się łaskawym względom Michał Wysocki. 1-6 -15719—

Śniadania, Obiady i Kolacje, oraz Wina w wielkim wyborze, poleca handel win S. Zięciakiewicza. Elektoralna Nr 30. -15658-1-5

Jest do sprzedania DUBELTÓWKA, systemu Lancastra, dobrze strzelająca. Wiadomość w sklepie, gdzie skład farb i nafty, wprost Zanku i wodociągu Nr 101, dom W-go Ruderta. -15661-1-3

Jest do sprzedania 10 tysięcy łokci Placu kwadratowego, na Nowej Pradze, vis-à-vis nowo-stawiającej się fabryki pamp. Rau i Lilpop. Wiadomość powyższe można w Kancelarji W-go Rejenta Batarskiego, ulica Miodowa, w Sądzie Okręgowym. -15662-1-3

Mundur granatowy i Palto szara, ze syberyjny, z podzewką flanelową, z 15-letniego neznia, mało używane, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Waliców Nr 8, wiadomość u stróża. -15659-4-1

Potrzebna jest Maszyna Parowa z pompą wodną, albo też Lokomobila o sile od 8 do 10 koni. — Oferty proszę nadsyłać do fabryki kamieni młynskich C. Skoryny w Warszawie na Pradze, pod Nr 499. 1-1 -15729—

Powóz z Końmi, nie do życzenia, tak ładny i dobry, do każdego użytku, nie drogo do sprzedania. Hoża Nr 2, w Targu Rybińskiego. — Tamże są dwa Sklepy do wynajęcia. -15718-1-3

Do sprzedania: Dwa Futra damskie, Koinierz i Mufta. Ulica Krucza Nr 10a, pierwsze piętro w oficynie, — stróż wskaze. -15714-1-1

Do sprzedania zaraz MASZYNA do szycia nowa, systemu Wehlera i Wilsona. Nowy-Swiat Nr 24, mieszkania 14. -15716-1-2

W Willi Marcellin, za rogatką Bielwederką, jest do sprzedania parę morgów KONICZYN. -15645-1-3

KOCZ na dragach, w bardzo dobrym stanie, zdany na miasto i na wieś, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Podwale Nr 19, w Załadzie, wiadomość u rzędy. -15663-1-6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Października r. b. LOKAL suchy i ciepły, na pierwszym piętrze, przy ulicy Solnej Nr 18, składający się z salonu wielkiego o trzech oknach, trzech pokoi, przedpokoju, passażu, kuchni obszernej, spiżarni z komórką na drzewo, trzema piwnicami i górą wspólną. — Ogłądać można od godziny 11 rano do 5 po południu codziennie. -15641-1-3

Na Pradze u Akuszerki, Osoby spodziewające się słałości, znajdują u mnie Pokój osobny i troskliwą opiekę, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa, obok W-go Krupeckiego, w tym domu, gdzie dawniej była Pożta Nr 150 -15707-1-3

POKÓJ ostatni, dla kawalerów wyznania Mojteszowego, przy familji Ulica Grzybowska vis-à-vis Królewskiej Nr 1, mieszkanie 4. -15706-1-1

POKÓJ z meblami, usługą i samowarem, ze wspólnym przedpokojem, za rs. 12 miesięcznie, do najęcia od 1-go Wierześnia r. b. Jerozolimska Nr 32. -15717-1-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia SKLEP z Dystrybucją i towarami galanteryjnymi, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna Nr 6 -15697-1-6

Bardzo tanio. Z powodu wyjazdu są do odstąpienia 2 Pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica, góra wspólna, wodociąg, zlew i wygodka. Marszałkowska Nr 6 litera B, mieszkania Nr 17, kwartał nr. 45, — kontrakt jeszcze na trzy kwartały, od 8-go Michała. Wiadomość tamże lub u rzędy domu. 15713-1-3

Pod Nrem 6/1680 przy ulicy Kruczej, do najęcia od 1-go Października Dwa Pokoje, na 1-m piętrze od frontu, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną, pod korzystnymi warunkami. -15653-1-3

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października 4 POKOJE, przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, wodociągiem, zlewem, wygodką, schowanką, piwnicą i górą, z wszelkimi dogodnościami. Ulica Żłota Nr 13 A; wiadomość na miejscu, codziennie od godziny 3 do 7 w wieczór. -15665-1-3

W bliskości Saskiego ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie suche i ciepłe LOKALE!!! a mianowicie: 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i wszelkimi wygodami, jak również 5 pokoi i 2 pokoje, z temż dogodnościami, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Marsjańskiej Nr 2a. 15694-1-6

DWA POKOJE przy familji, w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Twarda Nr 15, — wiadomość u stróża. -15693-1-6

6 Pokoi, kuchnia i przedpokój, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 9, na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, za rs. 750 rocznie. Wiadomość u rzędy, w godzinach rannych. -15700-1-1



Potrzbna jest  
**Panna-Sluzaca,**  
znajaca sie na kuchni. Wiadomosc, ulica  
Wilcza Nr 11, mieszkania 3. —15671-1-3

Potrzbna jest  
**PANNA**  
do maszyny systemu Whelera Wilschona, do  
domu prywatnego. Wiadomosc na ulicy Nie-  
calej Nr 7, w frontowej kamienicy, na dru-  
giem pietrze, pierwsze drzwi po lewej stronie.  
—15649-1-1

Poszukiwani sa **Guwernerowie,**  
**Niemiec i Francuz,**  
na Pensjonat w Warszawie. Wiadomosc po  
godz. 6 wieczorem, przy ulicy Dlugiej Nr 4,—  
strzoz wskaze. —15688-1-3

**Guwerner Niemiec,**  
(z patentem), posiadajacy dobrze francuzki i  
ruski, jest do natychmiastowego umieszczenia  
(en demi place) na Pensji chlopcow. Wi-  
adomosc, Długa Nr 23, Eldorado, u Prof. de  
Préchamps.—Tamze jest **mloda Paryzanka**  
en demi place. —15701-1-3

**UCZENNICA**  
Instytutu Muzycznego, z wyzsze go kursu, po-  
szukuje lekcyj muzyki. Ulica Koscielna Nr 17,  
mieszkania 8. —15661-1-3

**Budowniczy Jozef Kwiatkowski,**  
obecnie mieszka przy Krakowskim-Przedmie-  
sciu, Nr 18, naprzeciw 8-go Krzyza, na 1-m  
pietrze od frontu.—Przyjmuje takze ubezpie-  
czenia budowli od pozaru. —15654-1-3

**Dystylator i Gorzelany,**  
praktyczno-teoretycznie obznajmiony, umieja-  
cy sie zastosowac do tegoczesnych warunkow  
pod wzgledem fabrykacji i korzysci z tychza  
w Cesarstwo i Krolestwo, lub w miescu.—  
Wiadomosc, Marszalkowska Nr 6 lit. B, mie-  
szkania 17.  
**Dekutowski.**  
—15712-1-3

Potrzbna jest  
**UCZNIOW**  
do Slusarza. Ulica Nowolipki Nr 6, a od  
Dzkiej Nr 2. —15669-1-3

Potrzbny jest  
**Uczen**  
do Zakladu Zegarmistrzowskiego Wladyslawa  
Konopnickiego. Elekoralna Nr 1, wprost  
Banku Polskiego —15705-1-3

Potrzbnych jest  
**kilku Uczniow**  
do Cukierni, rog Krolewskiej i Marszalkow-  
skiej, dobrej kondyty, od lat 15 do 16,—pier-  
wszenstwo maja z prowincji. —15711-1-3

**STANCJA**  
z calodziennem zyciem, dla Panien uczesza-  
jacych do gimnazjum i innych zakladow prze-  
myslowych, rocznie za rs. 180.— W miescu  
moga byc udzielane lekcyjne muzyki na forte-  
piano i jezyka francuzkiego, za umiarkowana  
cena.—Blizsza wiadomosc na ulicy Zlotj Nr  
13, a mieszkania 7, w oficyjne lewej na par-  
terze. —15673-1-3

**Stancja dla Uczniow,**  
ulica Nowy-Swiat Nr 19, w blizosci wszyst-  
kich gimnazjow,—na zadanie moze byc z kor-  
repetycjami celujacego ucznia.— **Fortunat**  
**Ossowski,** byly Obywatel Ziemi.  
—15650-1-3

**MAMKA**  
Niemka, ze swiezym pokarmem, jest do umie-  
szczenia. Ulica Wspolna Nr 12, u Akuszerki  
Keppe. —15715-1-1

**Dwa Magle**  
do sprzedania. Wiadomosc, Ogrodowa Nr 28,  
w suterynie gdzie magle. —15692-1-5

Jest do sprzedania  
**Prelotka**  
Petersburska, Wolancik, Karota potrójna  
i dwie Bryczki, wszystko w bardzo dobrym  
stanie i za przystepna cene. Ulica Chlodna  
Nr 18 nowy, hyp. 769,—wiadomosc u strzoz.  
—15150-3-3

**Szkola rzadowa**  
dnu-klasowa zenska na Nowem-Miescie nr 4,  
podaje do wiadomosci, ze wpis uczniom roz-  
poczal z dniem 3/15 Sierpnia. 1-3-15698-

**Wazne dla Przelozonych szkol zenskich.**  
Artysta Malarz, udziela moze nauki rysowa-  
nia z wzorow i z natury, malowania akwa-  
rela, (owocow, kwiatow, krajobrazow, portre-  
tow i t. p.), retuszowania i kolorowania foto-  
grafji. Wiadomosc w handlu nici W-go Wer-  
nera, Krakowskie-Przedmiescie Nr 113. (Rog  
ulicy 8 go Jana, naprzeciw Zamku Krolew-  
skiego). —15695-1-2

**MODELE PARYZKIE,**  
czyli formy papierowe, na wszystkie ubiory  
damskie i dziecinne, sa do nabycia w zakla-  
dzie nauki kroju **A. Galeckiej.** Ulica Kra-  
kowskie-Przedmiescie Nr 85, w domu zwanym  
Roesslera.—Tamze przyjmuja sie do krajania  
suknie i wszelkie okrycia, zupelnie dopasowane  
do figury. —15696-1-6

**Dla PP. Felczerow.**  
Gdyby kto z PP. Felczerow mial do sprze-  
dania Razureg zaraz, lub od 8 go Michala, racza  
swe adresy zlozyc w Redakcji Kurjera War-  
szawskiego pod literami A. Z. do 6-go Wrze-  
snia przyszlego miesiaca. —15708-1-3

Jest do sprzedania  
**Garnitur Mebli**  
palisandrowy, rzezbiony, adamaszkim kryty,  
za rubli 65, przy ulicy Senatorskiej Nr domu  
16,—strzoz wskaze. —15703-1-2

Potrzbna jest  
**PRELOTKA**  
Petersburska, na jedna osobe (Egoistka), uzy-  
wana lecz w dobrym stanie. Wiadomosc, uli-  
ca Długa Nr 32, w sklepie wyprzedazy win.  
—15702-1-3

Zawiadamiam Szanownych Panow Intere-  
santow, iz nowo-istniejaca  
**Odlewnia zelaza**  
w Tomaszowie Rawskim

**Weglewski i Hybienski,**  
wyrabia wszelkie czesci maszyneryjne, oraz  
rury, filary, balkony, ogrodzenia, buksa, gwich-  
ty i t. p. —15690-1-1

Do sprzedania  
**Garnitur Mebli**  
czarnych (w stylu pompejskim), pokryty je-  
dwabiem, zlozony z kanapy, 2-ch fotelow, 6  
krzesel i stolu; do tego duze Lustro w czar-  
nych ramach. Warecka Nr 7, u Rzadey domu.  
—15684-1-3

**W PRACOWNI**  
przy ulicy Chmielnej Nr 3, wykozcza sie  
z wszelka akuratnoscia **Suknie damske**  
od rs 1 do 6. —15675-1-1

**Szafy do sklepu**  
ktoby mial do zbycia, zechce udzielic wiado-  
mosc do Kantoru Piekarni Warszawskiej,  
Leszno Nr 40A, od 9 do 1 przed poludniem  
i od 4 do 6 po poludniu. —15674-1-3

Jest do sprzedania w kazdym czasie  
**Dorozka z numerem,**  
w dobrym stanie, wraz z para Koni i wszel-  
kimi przyborami, za przystepna cene. Wi-  
adomosc przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 40,  
u Bobrowskiego. —15666-1-1

**Rubli sr. 30,000,**  
w calosci lub czesciowo, jest do wypozyczenia  
na dom w Warszawie, na pierwszy numer po  
Towarzystwie. Wiadomosc u rzadey domu  
Nr 75, ulica Marszalkowska. —15664-1-3

**O polowe taniej**  
wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz  
wyklejam pokoje po kopiejek 11 od rolki.—Za  
sumienne i trwałe wykonanie gwarantuje.  
Z szacunkiem, **E. Ratowski.**  
Ulica Pivna Nr 15, pierwsze pietro.  
—15704-1-3

Przy ulicy Nowolipki pod Nr 8 na prze-  
ciwko Gimnazjum do odstapienia 1 lub 2  
**Pokoje**  
na dole przy familji z osobnym wcholem,  
z bramy na prawo gdzie dzwonek.  
1-1-15685-

**ZAWIADOMIENIE.**  
**PIERWSZY TRANSPORT**  
**WINOGRON BADEŃSKICH**  
**KUBACYJNYCH**  
nadejdzie z początkiem Września r. b.  
Pierwszy sezon kuracyjny jest bardzo obiecujący, tak co do do-  
broci winogron, jak i ich ceny niższej od zeszłorocznej.  
Osoby mające przeprowadzać kurację Winogronową, mogą wka-  
żnym czasie czynić zamówienia (abonament), albowiem  
nasze transporta, nadechodzące **każdodziennie**, są w stanie zają-  
nia Szanownych Klientów w każdej ilości zadość uczynić — poleca-  
jąc naszą firmę  
pozostajemy z uszanowaniem  
**Bracia Wróbel.**  
Na prowinaję będziemy ekspedjować na wszystkie koleje do po-  
ciągów pośpiesznych, podług wskazanych adresów.  
1-3 — 15721 —

O nadejściu pierwszego transportu słodkich Winogron, we właściwych pismach nieomnie-  
szkamy zawiadomić.

O nadejściu pierwszego transportu słodkich Winogron, we właściwych pismach nieomnie-  
szkamy zawiadomić.

**KANTOR BANKIERSKI**  
**MAKSA**  
**ELBAUM,**  
Krakowskie-Przedmiescie Nr 59.  
Udziela zaliczenia na pozyczki premiowe tak I-szej jak i II-jej  
emisji po rs. 220 na sztuke, oraz na wszelkie inne przez rząd za-  
gwarantowane papiery publiczne o 5 rubli nizej kursu z tem u-  
dogodnieniem, iz wziete zaliczenia moga byc czesciowo splacane.  
Na wszelkie dowody bankowe powieksza zaliczenia.  
5-6 — 14808 —

Potrzbna dwoc  
**Uczniow do Cukierni,**  
od lat 13 do 16, dobrej kondyty, moga byc  
takze z prowincji. Wiadomosc, Nowy-Swiat  
Nr 31. —15281-3-3

**DOM**  
do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Waz-  
ki-Dunaj Nr 150/13, bez posrednictwa osob  
trzecich. Wiadomosc na gruncie dziedzicznym  
u wlasnieciela. —15223-3-3

**Ceny zniżone:**  
najtansze, najpiękniejsze i najtrwalsze foto-  
rowanie  
**Glaces Massą Wenecką:**  
Za pokój o 1-m oknie 75 kop.  
Za pokój o 2-ch oknach rs. 1 kop. 20.  
Za pokój o 3-ch oknach rs. 1 kop. 50.  
Sprzedaje się masę tę na funty i wysylaja  
się ludzie na roboty foterskie miesiecznie.—  
Leszno Nr 8, w oficyjne poprzecznej na 1-m  
pietrze. —14785-4-6

Kilkanaście  
**Bryczek.**  
pojednyk i parokonnnych.—Bryczka uzywana  
z budą, 2 Kocz z fordeklami, 2 Wolanty,  
3 Amerykanę, Kocz landarowy, Perelotka Pe-  
tersburska. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Sol-  
nej, u lakiernika. —14785-4-6

**TORNISTRY**  
dla Uczniow,  
ulica Krolewska Nr 23,  
u Siodlarza **KLINGHOLZ.**  
—15435-4-4

**Najtaniej i predko,**  
oprawia się **KSIĄZKI SZKOLNE,** biblio-  
teczne, do nabozenstwa i inne, przygotowuje  
się kajety, bruljony i teki, w zakladzie intro-  
ligatorskim — kobiecym. Ulica Aleksandra  
Nr 11, wprost Sewerynowa. —15338-4-6

**Wózek**  
dziecinny, nowy, przedmiesiacem za rs. 14  
kupiony, jest do sprzedania za rs. 8 Ulica  
Obozna Nr 2, mieszkania 9, drugie pietro od  
frontu. 1-6-15723-

**Kto by mial do odnagajcia duzy**  
**SALON**  
z obszernym przedpokojem i pokojem w srod-  
kowym punkcie miasta **na lekcyjne tańca**  
raczy zlozyc swój adres w Cukierni Filiji  
Wincentii ulica Miodowa Nr 2. 1-3-15660-

**SPICHERZE**  
nowo-wymurowane na ten cel, o trzech kon-  
dygnacjach, mogace pomiescic kilka tysiecy  
beczek cukru, z winda do kazdego, sa do na-  
jcia razem lub oddzielnie od 1 go Pazdzier-  
nika r. b., kole Zelaney bramy przy ulicy  
Targowej w domu Nr 11/958,9 Wiadomosc  
u rzadey domu. 1-6-15710-



### Koleje Żelazne.

Odechodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:	
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pociąg 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.	
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.	
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miejs. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.	
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.	
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.	
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.	
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejs. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.	
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.	
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.	
"	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.	
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.	
"	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.	
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.	
Madwił. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.	
"	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.	
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.	
"	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.	
Obwód z dwor. wiedz.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.	
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.	



Statek odechodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano; Z Płocka do Warszawy odechodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

## KANTOR WEKSŁU I LOTERJI GABRYELA NEUMARK, Miodowa Nr 2-gi (w pałacu Dyzmańskich).

Złatwia wszelkie czynności w zakres weksłu wchodzące i sprzedaje Rosyjską 5%, Pożyczkę Premjową na rozplaty po rs. 5 i 10 miesięcznie, z chwilą wniesienia pierwszej raty, całkowita wygrana przypaść mogąca należy do nabywcy, oryginalne zaś bilety składane będą do depozytu Banku Polskiego. Główna wygrana rs. 200,000, 75,000, 40,000 i t. d.

Losowanie Rosyjskiej 5%, Pożyczki Premjowej II-giej Emisji odbędzie się dnia 1 (13) Września r. b.

Asekuracja od amortyzacji obydwie Emisje. Zaliczenia na wszystkie papiery publiczne udziela pod przystępnymi warunkami, z tem udogodnieniem, iż otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacone.

2-6

— 15618 —

## RUSSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. Petersburgu

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, tak ruchomości, jako też nieruchomości, przeciw stratom od ognia, na bardzo przystępnych warunkach.

Likwidacja strat skutecznia się na zasadach sprawiedliwych, z wszelką możliwą szybkością, czego Towarzystwo już wielokrotnie dało dowody.

W razie sporów Towarzystwo poddaje się wyrokowi Sądów Królestwa, i w tym celu ma obrane zamieszkanie prawne w Biurze swej

GENERALNEJ REPREZENTACJI

dla Królestwa Polskiego

w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 733 (nowy 7).

Nadinspektor i Generalny Reprezentant

**Adolf Neuman.**

6-6

— 13207 —

## MAGAZYN MEBLI WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego

Posiada zawsze wielki wybór gotowych Mebli krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu. 19-20 — 10126 —

Ś-to Krzyżka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Świata.

Otwierając w dniu 27 z. m. pod firmą

**M. BYSTRZANOWSKA**

Magazyn Bielizny Męskiej,

oraz kołnierzy, mankietów, krawatów męskich i damskich, kaftanów, pończoch, skarpetek, rękawiczek, prześcieradeł, chustek, oraz i innych przyborów, a to wszystko w najlepszym gatunku, dobrym krojem i w najświetniejszych fasonach, mam honor polecić się Szanownej Publiczności. — 13857 — 3-3

## Kaukaski Magazyn Z. Sogrojewa,

ulica Królewska Nr domu 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanans, fail, atlas, szlafroki gotowe i Kaukaskie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione towary. — 15575 — 2-6

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

## MAGAZYN

### Garderoby Męskiej,

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryżkim).

Ze względu na sezon Letni, zaopatrzylem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby męskiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświetniejszej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie. Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

**Z uszanowaniem ARTUR.**

Bielańska Nr 601.

6-6 — 14519 —

## Praktyczne i trwałe MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas taki nadal  
w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

## NAJTAŃNIEJ NABYĆ MOŻNA

30-0 Maszyny specjalnie dla RYMARZY Skład poleca — 8311 —

## ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI Zofji Zawadzkiej

Ulica Długa Nr 23.

Mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż zapis tak przychodnich uczennic jako też półpensjonarek, na rok szkolny 1878/9 rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 11 do 3-ciej po południu. 5-6 — 14299 —

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej pięcioklasowej

## Natalja Płużańska

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że nadal swój zakład prowadzić będzie w tymże samym osobnym domu z ogrodem i dwoma wejściami, jednym od Alei Jerozolimskiej Nr 26, drugim od ulicy Widok Nr 9. Zapis uczennic miejscowych i przychodnich na rok szkolny 1878/9, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, lekcje 1-go Września. Wszelkie korespondencje z prowincji, uprasza się adresować na ulicę Widok Nr 9. 4-8 — 14861 —

W ZAKŁADZIE

## NAUKOWYM ŻEŃSKIM, JADWIGI SIKORSKIEJ

przy zbiegu ulic Królewskiej Numer 31 i Marszałkowskiej, Nr 79,

Zapis uczennic do klas wszystkich, na pensjonarki, półpensjonarki i przychodnie, rozpocznie się dnia 20 b. m. i odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel, od 11-tej z rana do 5-tej po południu, aż do rozpoczęcia lekcji w dniu 2 Września. 5-5 — 14588 —

Otwarty przed trzema laty

## Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojsku na prawach trzeciego rzędu.

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancelarji Zakładu przy ulicy Leszno Nr 25, 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 24-0 — 11789 —

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję Uczniów na stancje; oprócz troskliwej opieki i korepetycji z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuskim.

Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.

**Leon Stefański,**

Nauczyciel języka niemieckiego. — 15054 — 8-10

ZAKŁAD

## Artystyczno-Litograficzny W. Walkiewicza

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W-go Ungra. 3-3 — 15312 —

Paru Uczniów z kształcącej się młodzieży szkolnej, znaleźć mogą pomieszczenie, odpowiednią pomoc naukową i opiekę u podpisanego.

## Jan Nepomucen Leszczyński,

Magister Prawa i Adm. istraacji.  
Nowolipki Nr 6-ty nowy, 2-gie piętro.  
6-6 — 13763 —

## Nauczycielka

wyższa, **FRANCUZKA**, z rozpoczęciem kursu edukacyjnego, pragnie udzielać lekcje na godzinę metodą nową (poglądową), przez siebie doświadczoną, zgodną jednakże z przepisem szkolnym, — z przekładem: ruskim, niemieckim lub polskim, tak po Zakładach naukowych, jako też po domach prywatnych, lub u siebie. Alea Jerozolimska Nr 28, mieszkania 11, na dole wprost bramy. Zgłaszać się można tylko od godziny 9 z rana do 11. — 14924 — 3-3

## W Szkole 4-ro Klassowej Realnej

z kursem 4-ch klass szkół realnych rządowych przy ulicy Orlej Nr 4, zapis i egzamina wstępne rozpoczyna się 10 Sierpnia, a kurs nauk 2 Września.

Ludwik Wyrozębski.

9-10 — 14282 —

## Dentysta Kochan

wstawia ZĘBY, plombuje, leczy, wzmacnia czysci, wrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Bocka. 5-6 — 15371 —

## PANNA

kompletnie uzdolniona w kraju i praktycznie znająca krawiectwo damskie, potrzebna jest na prowincję na korzystnych warunkach — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w domu Nr 10, lokalu Nr 11. 3-3 — 15582 —

Potrzebna jest

## Kassa żelazna używana.

Kto takową posiada, zechce oznaczyć cenę i zostawić wiadomość w Redakcji pod literami B. G. 3-3 — 15503 —

FABRYKA

## Narzędzi Chirurgicznych, Bandaży i wyrobów stalowych ostrych GUSTAWA MANN,

mieści się obecnie przy ulicy Nowy-Świat Nr 72, naprzeciw Świętokrzyskiej. — 15512 — 1

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia w każdej chwili

## Sklep rękawicznicy

i galateryjny dobrze procentujący, z towarami urzędniemi, lub też takowego. Marszałkowska Nr. 53, stróż wskaże. 2-3 — 15630 —

## ZA NAGRODĄ!

W dniu 23 Sierpnia o godzinie 8-mej wieczorem na ulicy Trębackiej, zginął

## Piesek czarny,

podpalany, z obrózką, wabiący się „Puc“ u prasza się o odprawienie do sklepu Wierzbickiego i Comp. — Trębacka. 3-3 — 15580 —

Дозволено Цензурою Вapмaнa 15 (27) Авгyстa 1878 r.

Patiz dodatek.



NAKLADEM KSIĘGARNI

**GEBETHNERA I WOLFFA**

wyszło w drugim wydaniu

**J. I. Kraszewskiego  
Z Siedmioletniej Wojny,**

opowiadanie historyczne,

2 tomy w 8-ce rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 20  
i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych  
i zagranicznych. 1-6 — 15623 —

**OGŁASZA SIĘ PRENUMERATA TOMOWA NA:**

**DZIEŁA DRAMATYCZNE**

**WILLIAMA SHAKESPEARE  
(SZEKSPIRA)**

przekład

**St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha,**

z dodaniem życiorysu poety i objaśnień

pod redakcją

**J. I. KRASZEWSKIEGO,**

ozdobione 545 pięknymi drzeworytami angielskimi

**3 tomy wielkiego formatu.**

Są dzieła i imiona, które nie do jednego narodu, ale do ludzkości całej należą, bo w rozwijaniu się jej oznaczają zwrot nowy, przynoszący światło jaśniejsze, torują drogi, — dzwigają się nad poziom swojego wieku. Takim jest Szekspir, nie tylko jako poeta i pisarz dramatyczny, ale jako znawca serca i natury ludzkiej, przenikający, genialny, można śmiało powiedzieć niezrównany. Wszystkie piśmiennictwa Europejskie, wszystkie sceny przyswoiły dzieła jego, myśmy dotąd jedni całkowitych pisar dramatyk Szekspira nie mieli. Przekład ten pierwszy pełny w języku naszym, winni będziemy długoletnim studjom pp. Stanisława Koźmiana, s. p. J. Paszkowskiego i Profesora L. Ulricha, który całe niemal życie ulubionemu poświęcił pocie. Nie jest to dzieło chwili pośpiesznej, ale owoc, który miał czas dojrzeć i wypełnić się coraz głębszymi studjami nad Szekspirem. Szekspir, to historia nieśmiertelna serca i ducha ludzkiego, w szacie najświetniejszej poezji upostaciowana typami, wiekuisie prawdziwymi. Dajcie go literaturze naszej, wypełniamy jej niedostatek, przynosimy jej skarb, którego była pozbawiona.

**WARUNKI PRENUMERATY:**

Dzieła Szekspira dostarczone zostaną prenumeratorom kolejno tomami. — Czas odbioru tomów od prenumeratora samego zależy będzie — byleby wszystkie trzy tomy w ciągu roku 1878 odebrane zostały. Cena tomu I-go rs. 4 kop. 80; tomu II-go rs. 6; tomu III-go rs. 4 kop. 20. W oprawie: cena tomu I-go rs. 6 kop. 30; tomu II-go rs. 7 kop. 50; tomu III-go rs. 5 kop. 70. Za przesyłkę liczy się 50 kop. od tomu. Za złożeniem rs. 15 za egzemplarz broszurowany lub rs. 19 kop. 50, za egzemplarz w oprawie całe dzieło jednorazowie dostarczonem być może. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Senewald Edw. Wende. 4-4-980 —

**Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty. — Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczna. — 6173 —**

**MASZYNY DO PONCZOCH — Jedynie najpraktyczniejsze. — Medal złoty. — Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku — Królewska 23 — przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. — 7833 —**

**Uczeń Szkoły Handlowej,**  
b. Uczeń Szkoły Realnych, znający francuzki i niemiecki język, poszukuje Korrepetycji. Może być za stół i stancję. — Marjańkowska Nr 54, mieszkania 15, od godz. 2 1/2 do 4. — 15562-2-3

**Uczeń**  
z ukończonych 4 ch klas rządowych, może mieć miejsce w Aptece, w Warszawie. — Wiadomość u W-go Filanowicza, zarządzającego Apteke SS-rów Wróblewskich, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga. — 15497-2-3

**UCZNIÓW**  
dwóch lub trzech, mając upoważnienie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć na stancję. b. Obywatel ziemski, po cenie umiarkowanej. Zapewnia im dozór i opiekę rodzicielską, wraz z zadaniami i korrepetycją. Wiadomość, ulica Hoża Nr 165 1/2 A, — stróż wskazuje — 15642-2-3

**UCZNIÓW**  
przyjmuje na stancję po rs. 200, Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy. Nidecki — 15434-1-6

Księgarnia B. Cassiusa, dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca swój skład zaopatrzony we wszystkie

**Książki Szkolne**

używane w tutejszych zakładach naukowych. — 14902-9-12

**Początki języka Polskiego**

Książka do czytania, ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć, mowy i gramatyki, w duchu metody poglądowej przez

**Władysława Nowickiego**  
Zalecona przez Ministerjum Oświecenia Publicznego do użytku w szkołach początkowych Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Wydanie nowe z 36-ciu drzeworytami, poprawione i znacznie powiększone. Cena 50 kopiejek, bez oprawy 45 kop.

Skład główny w księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filii przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 2-6 — 15471 —

Nauczyciel Fon Friedrich, wykład w języku polsk., rusk., franc., s. cięsk., angielsk., język niemiecki i przygotowuje do szkół. Piekarska Nr 10. — 14864-4-6

Potrzebne są

**PANNY**

do krawieczyzny uzdatnione, podręczne i do nauki, w Pracowni Marji Łożyńskiej. Ulica Długa Nr 10, lewa ofeyna, pierwsze piętro. — 15532-2-3

**OSOBA**

posiadająca języki: niemiecki, rosyjski i polski, życzyłaby sobie za pomieszczenia, stół i obsługę, niniejszych udzielać. Nr 32, ulica Długa u pani Michalskiej. — 15537-2-3

**OGŁOSZENIE.**

Zarząd Okręgowy Intendencji Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, że w Brzesko-Litewskim Zarządzie Miejskim Policyjnym, odbędzie się w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. licytacja stanowcza bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na przewiezienie wszystkich ruchomości skarbowych w Brzesko-Litewskich Składowach Intendencji znajdujących się, z dotychczasowego lokalu do nowo wystawionego dla tychże składów budynku w Brześciu Litewskim, nieopodal stacji towarowej drogi żelaznej Brzesko-Kijowski położonego.

Szczegółowe warunki dotyczące się tego przewozu, zainteresowani odczytywać mogą w dniach i godzinach biurowych posiedzeń, w Brzesko-Litewskim Zarządzie Miejskim Policyjnym, w Zarządzie miasta Brześcia Litewskiego, oraz w Zarządzie Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych, zaś w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendencji.

Prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej, podawane być winny do Brzesko-Litewskiego Zarządu Miejskiego Policyjnego, nie później jak do godziny 11 zrana w dniu oznaczonym na licytację. Deklaracje opieczętowane również nadesłane być mają do tegoż Zarządu Policyjnego w terminie wyżej wymi-nionym; po upływie bowiem takowego, żadne podania o przyjęcie udziału w licytacji uwzględnionem nie będą.

W deklaracjach opieczętowanych skrobania i poprawki miejsca mieć nie powinny, a jeżeliby się jakie zdarzyły, to muszą być omówione i stwierdzone podpisem składającego deklarację.

Zyczący uczestniczyć bądź w licytacji głośnej, bądź też za pomocą deklaracji opieczętowanych, obowiązani są założyć wadium w stosunku 20% to jest wynoszące piątą część ogólnej summy przedsiębiorstwa, podług cen zadeklarowanych, jakowe wadium zawierać się powinno w gotówzinie, lub papierach procentowych, szczegółowo wymienionych w samejże deklaracji, albo w oddzielnym wykazie.

Deklaracje pragnących przyjąć udział w licytacji mieć w sobie winny: 1) życzenie przyjęcia na siebie obowiązku przewiezienia oznaczonych ruchomości skarbowych; 2) cenę od puda literami wypisaną, za jaką przedsiębiorca się zgadza przewieźć takowe ruchomości, i 3) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko deklarującego, oraz miesiąc i datę, w której deklaracja napisana została.

Oprócz powyżej przytoczonej summy wadjalnej, przy podaniach o przypuszczenie do licytacji, załączone być mają i dowody legitymacyjne, to jest świadectwo gildyjne, paszport i t. p. 2-3 — 15433 —

Potrzebne są

**PANNY**

zdatne do szycia Okryć i Sukien, również Panna do sklepu, która by była obznajmiona w sprzedaży Wiadomość, Miodowa Nr 490/1, w Magazynie damskim Rutkowskiej. — 15571-2-2

Potrzebny jest

**UCZEŃ**

do mechanictwa. Wiadomość u mechanika. Ulica Długa Nr 44. — 15328-3-3

**HISTORIA**

**KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**  
napisana dla wyższych zakładów naukowych

przez  
Ks. ANTONIEGO WAPPLERA,  
przełożona na język polski

przez  
Ks. Wł. Jakubowicza, Seis Piar.  
Wydania tczecie poprawione i pomnożone.

Cena kop. 75. Z przesyłką pocztą kop. 90, Nakład

**Maurycego Orgelbranda**  
naprzeciw posągu Kopernika.  
Książka ta jako najprzystępniejsza ze wszystkich podobnych, przyjęta została do wykładu w szkołach Królestwa Polskiego i Galicji. 2-6 — 15472 —

**UCZNIOWIE**

**Szkół Rządowych i Prywatnych**

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Sakoty Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcyj na fortepianie. — Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. — 14052-18-20

**POLKA**

wykształcona w gimnazjum Marjańskim w Petersburgu, z językiem francuzkim i niemieckim, Niemka z francuzczyzną, angielszczyzną i średnią muzyką, Szwajcarka bona z Genewy i Szwajcar guwerner, starają się o umieszczenie. Krakowski-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. Przyjmuje Reflektantów od 10 do 4 godzin. Tamże jest poszukiwany Student do Apteki na praktykę. 3-6 — 15539 —

**OSOBA**

uczestnicząca w zakładach naukowych, mogą znaleźć pomieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc w naukach, muzyce, konwersacją w językach: francuzkim i niemieckim. Ulica Senatorska Nr 17, mieszkania Nr 20. — 15285-2-3

**OSOBA**

przybyła z Galicji, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu i dozoru dzieci w Warszawie lub na prowincji. Ulica Bonifraterska Nr 7, mieszkania 22. — 14775-3-3



## Nauczycielka

z wyższym patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny w domach prywatnych lub w zakładach naukowych (na pensji), w języku polskim, niemieckim, ruskim i naukach klasycznych. Chmielna Nr 48, mieszkania 8. —15363-3-3

Potrzebujący od przyszłego roku szkolnego

## Stancji dla Uczniów

zakładów naukowych, rządowych lub prywatnych, znajdują takową przy rogach ulic: Bednarskiej i Dobrej Nr 26 domu (nowy), mieszkania 35, w podwórzu, w oficynie murowanej na 1-m piętrze. Zapewnia się przytem troskliwą opieką pod każdym względem. —14997-2-2 **A. Rojkiewicz.**

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w szkole jednoklassowej ogólnej, przy ulicy róg Bradzkiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1, wpis uczni i uczenic rozpoczyna się z dniem 20 Sierpnia. 3-3 — 15104 — **W. B.**

## UCZNIÓW

gimnazjum i szkół prywatnych, przyjmuję na stancję, mając upoważnienie Władzy, zapewniając im troskliwą opiekę, wszelkie wygody i korepetycje. Wiadomość na ulicy Złotej Nr 13, mieszkania 7, na lewo w dziedzińcu, na parterze. —15162-6-6

## Stancja dla Uczniów,

Zórawia Nr 12, mieszkania 5. Zapewniając troskliwość rodzicielską i konwersacją w językach: niemieckim i francuskim, mam honor oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż przyjmuje Uczniów gimnazjum i szkół realnych na stancję. —15220-3-3

Potrzebną jest zaraz **Niania** w średnim wieku, do dwojga dzieci. Wymagane są dobre świadectwa, czyli też rekomendacje. Osoby odpowiednie niech się zgłoszą do sklepu Fryderyka Pulsa, plac Teatralny. —15495-3-3

## Osoba Młoda

znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie miejskim i wiejskim, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci lub pielęgnowania słabej osoby, w Warszawie albo na wsi Ulica Chmielna Nr 52, —stróż wskaże. —15003-3-3

## FRANCUZKA

rodowita, do konwersacji i udzielania lekcji tegoż języka, z dobrą kondycją, potrzebną jest zaraz. Blizsza wiadomość pod Nrem 1564e, 13 nowy, u gospodyni domu, gdzie jest także i dobry Fortepian do sprzedania. —15201-2-2

## RZĄDCY

do większego domu, mogącego złożyć kaucje i zapewnienie, zechce zostawić adres w Redakcji tegoż pisma pod lit. S. S. —15621-2-3

## UCZEŃ

z patentem skończonych VII klas realnego gimnazjum, życzy sobie dawać lekcje na godziny w ciągu roku szkolnego 1879/80. Adresy upraszam zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. Z. P. —14479-7-8

## Technik—Gorzelan,

poszukuje zajęcia przy fabrykacji wódki, t. j. urządzenie gorzelań w komplecie, poprawy tyczki, oraz i prowadzenie w każdym czasie, posiadający chlubne świadectwa, obznajmiony z wszelką maszyną i prowadzeniem ksiąg tyczących się wyrobu i sprzedaży wódek. — Wiadomość u kupca Toka, Podwale Nr 3. **Stanisław Krawczyński.** —15450-2-2

## Wykwalifikowany Kupiec, Niemiec,

poszukuje odpowiedniego miejsca do prowadzenia buchalterji lub korespondencji w języku niemieckim, podejmuje się także dla kupców starszokonnnych prowadzić korespondencje na godziny. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. M. —15320-3-3

## Kilka Francuzek

od 200 do 300 rs. pensji; Niemki Bony i Nauczycielki z muzyką i bez; Polki, Niemcy, ziołni do Zakładów Naukowych—z pozwoleniem; nadto Osoby na godziny w rozmaitych przedmiotach, w Rekomendacji **S. Masłowskiej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —15491-2-3

## G. de Préchamps, ulica Długa Nr 23 (Eldorado),

ma do umieszczenia bonę francuską w średnim wieku, z doskonałymi świadectwami, od 1-go Września do dwojga dzieci na wieś. — Tamże powzięte można wiadomości o jednym dużym pokoju od frontu, od odnajeńca natychmiastowe z meblami, dla osoby pięci żeńskiej, przy familji francuskiej, mieszkającej przy ulicy Długiej Nr 23. 3-3-15260-

## Meżczyzna młody,

z gotówką, chce wejść w spółkę do interesu już rozpoczętego, a potrzebującego wkładu. Proszę się zgłosić rano między 11 a 12. Ulica Sienna Nr domu 7, mieszkania 34, w oficynie, piętro drugie. —15311-3-3

Potrzebne są

## PANNY

podręczne i do nauki szycia bielizny i kra- wieczyzny. Żelazna Nr 23 nowy, u Kilińskiej. —15379-3-3

## Do robot włóczkowych poszukuje się uzdolnionych osób.

Na maszynie pończosznicy udziela- ją się lekcje. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Solnej Nr 1-szy, mieszkania 6-ty. Tamże znajdzie zajęcie rysownik do planów architektonicznych. 3-3-15270-

## MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokar- en, są u Akuszki Łazowskiej przy ulicy Pańskiej Nr domu 25/1199. — Tamże **Pokój** dla osób spodziewających się słabości. —15409-3-3

## Dzierżawa

Majątku Ziemińskiego w Królestwie, potrzebną jest zaraz, w wysokości od 1,000 do 2,000 rs. bez pośrednictwa osób trzecich. —Mający takową do odstąpienia, raczą nadsyłać adresy do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. H. —15189-2-3

## Ceny zniżone:

Szyby lagrowe Belgijskie i lustrowe do wy- staw sklepowych, oraz **Kit** pokostowy i **Djamenta** szklarskie do rżnięcia szkła, poleca skład szkła, porcelany i fajansu. Ulica Podwale Nr 7. —15244-3-3

**SPECJALNA FABRYKA** Kass żelaznych ogniotrwałych **Roberta Bothe.** Nowy-Swiat Nr 38. Wielki wybór. Cenniki ilu- stro wanez rozmiarami iwaga. —9625-15-13

Mam zaszczyt zawiadomić osoby, które zamówiły

## SKÓRY

prawdziwe Amerykańskie meblowe, siodlarskie i introligator- skie, że takowe w wielkim wyborze do Skła- du mojego nadeszły z Ameryki. Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

**A. Muszyński.** 2-6 — 15548 —

Nowo-otworzony Skład zagranicznych Pruneli i Gummy, oraz **Athasu**

**Saula Zuckersüssa,** ulica Nalewki Nr 13, dom W-go Łabęckiego, dawniej Kohna, na 1-m piętrze od frontu. —15534-2-3

## Maszyna do Waty

do sprzedania. Wiadomość w fabryce skór p. W. Imroth, przy ulicy Nowo-Karmielickiej Nr 2313c. —15522-2-3

Do sprzedania w Osadzie Cegłów przy kolei Terespolskiej

## DOM

z ogrodem owocowym i warzywnym, zabado- waniami gospodarskimi, grantu 6 morgów i łaka. —Wolny opał i pastwisko, oraz **Dom** nie wielki z oficyną i placem w Warszawie. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można przy ulicy Kruczej Nr 2, w lokalu Nr 7, od godziny 9 rano do 7 w wieczór. —15166-3-3

## NAJLEPSZE

## MYDŁA GLICERYNOWE

z renomowanej fabryki: **A. SARGA i SYNA**

w WIEDNIU, poleca

## Magazyn Perfum i Kosmetyków Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej nr 4.

Mydło glic. w płynie za flaszkę . . . .	80 kop.
" " w ozdobnych kapslach metalowych za kawalek.	50 "
" " to samo w opak. papier.	40 "
" " do golenia w ozdobnych puszkach metalowych . .	60 "
" " sułtańskie . . . . .	50 "
" " eksportowe okrągłe . . . .	20 "
" " transparentowe, tabliczka	20 "
" " karbolowe medyczne . . . .	40 "

**GLYKOBLASTOL**, doskonały kosmetyk w płynie do oczyszczenia włosów z łupieżu na głowie. Nadaje im pożądaną miękkość i lustr oraz posiada ten korzystny przymiot, że z łatwością włosy po glikoblastolu zmyć można, używając tylko czystej wody bez mydła lub żółtka od jaj, ce- na za flaszkę rs. 1 kop. 50.

Ceny powyższych przed- miotów są znacznie niższe w porównaniu do cen dotych- czas praktykowanych.

## ALEKSANDER KOCH.

—14304-7-12

Przysposobienie i sprzedaż niżej wy- mienionego środka, jako nie zawierają- cego w swym składzie części szkodli- wych dla zdrowia, dozwolone na ogól- nych zasadach handlu.

## EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego** w **Wied- niu**, wyrabiany jest z zielonych łus- orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez bru- dzenia skóry na głowie jako też bieli- zny. — Ekstrakt orzechowy jako pre- parat czysto roślinny, niezawierający w sobie żadnych przymieszek metal-icznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest naj- tańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej fla- kon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Po- mada orzechowa** i **Olejek orze- chowy**, za flakon po rs. 1 k. 20, słu- żące tylko do przyciemnienia włosów.

Skład główny na Warszawę

## W PERFUMERJI ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 3-12 — 14526 —

W nowo-otworzonym

## Handlu Win i Delikatesów Wł. Adamskiego,

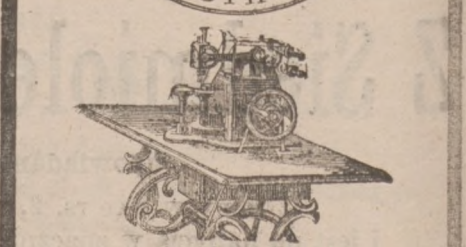
przy ulicy Chmielnej i rogu Wielkiej, vis à vis Komory Celnaj,

od dnia 12 Sierpnia zostały urządzone **pokoje gościnne**, w których wydawane będą po- trawy gorące w każdym czasie, przyrządzone smacznie, po cenach nader umiarkowanych, — przytem handel zaopatrzony z stał w najro- zmaitsze gatunki win i kisierów, — z osem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem **Wł. Adamski.** —14746-5-6

Są do sprzedania

## DWA MAGLE

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzy- stnym, z powodu nieprzewidzianych okoliczno- ści. Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka- Freta Nr 18. —15323-2-3



**ŁOMACKIE Nr 3.** wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek

## F. SZANIAWSKIEGO,

posiada znaczny zapas maszyn, uznanych dziś za najlepsze, na których dziennie rs. 2 zarobić można. Skład daje maszyny na tygodniowe wypłaty. Jedwab, igły i nici, flor w najlepszych gatunkach. Nauka gwa- rancja, bezpłatna.

Tamże przyjmują się **Panny do nauki**, za bardzo przystępną cenę. 4-6 — 15216 —

Mam honor zawiadomić Osoby in- teresowane, że **Skład Drożdży prasowanych**, z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z datem 8-go Lipca r. b. zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szeinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

**Ludwik Liebert.** —12618-11-26

## Korzystny Interes!

Z powodu interesów familijnych, jest do od- stąpienia w mieście gubernialnem Siedleach, **Sklep galanteryjny** wraz z Dystrybucją, zasobny w towary z pierwszorzędných firm, dobrze procentujący. Blizszą wiadomość po- wzięć można w głównym składzie wyrobów tabaczknych W-go J. Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nrem 471 b. —14939-4-6

## MASZyny

do Pończoch:

Szwajcarskie; Amerykańskie; Amerykańskie ulepszone; **Igły** do maszyn 90 kop. tuzin. Miodowa 10. **Juljan Berg.** 5-6 — 14794 —

**FABRYKA** Pianin i Fortepianów **J. DUTZA** Elektoralna Nr 20,

wyrabia i poleca Szanownej Publiczności Pia- nina palisandrowe o 7 oktawach z śpiewnym i pełnym mocnym tonem, które w niczem nie ustępują zagranicznym, na co daje kilka let- nią piśmienną gwarancję. Także przyjmują wszelką reperację, skurkowanie, regulowanie i strojenie. 2-3-15202-

## W Zakładzie Stolarskim Józefa Witkowskiego,

są do sprzedania po cenach przystępnych **MEBLE**: Garnitury, Biura, Tualety, Kredensy, Szafki do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Stoly obiadowe i Stoliki do kart — Za suchość drzewa i dobrą robotę po- ręcza się Elektoralna Nr 19, w 3-m podwór- zu na prawo. —14547-5-8

Sprzedają się

## MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitu- ry, Szafy, Komody, Kredensy, Toalety, Biurka, Fotele przed biurka, Łóżka, Łóżeczka, Szeslongi, Umywalnie, Sianiki i Materace, Krzesła gę- te, po cenach umiarkowanych; jest też Garnitur używany do sprzedania. Ulica Bielańska Nr 4. —14492-6-12

## MAGLE

są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Be- dnarskiej Nr 4, gdzie magle. —15377-3-5



# WINOGRONA BADENSKIE.

Osoby życzące brać takowe na kuracje, raczą porobić zamówienia weznie  
W Składzie Win i Delikatesów

## IGNACEGO LIJEWSKIEGO i S-ki

wprost kościoła Ś-go Krzyża,  
dla zapisań ilości potrzebnej przez cały sezon; aby regularnie je odbierały.  
Też Skład poleca najlepszą **Oliwę Nicejską**, w tych dniach świeżo otrzymaną.  
1-6 — 15646 —

Największy wybór

# OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

## SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

19-0

- 6793 -

Nowo-otworzony

# MAGAZYN BIELIZNY

Damskiej, Męskiej i Dziecinnej

pod firmą

## RZEPSKI i MARIENSTRAS,

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 19, pomiędzy ulicą Chmielną i aleją Jerozolimską.

Poleca się wielkim wyborem bielizny gotowej damskiej, jako to: peniary, kaftanki, spódnice, koszule nocne i dzienne, — wszelka bielizna dziecięca, sukienki i długie poszewki poduszkowe do ehrtu, oraz hafty, chustki płócienne i batystowe, pończochy i skarpetki angielskie. — Ogólna bielizna męska, kołnierze, mankiety i krawaty i t. d. — Wszystka robota wychodząca z magazynu naszego pochodzi z własnej pracowni znajdującej się przy magazynie, a prowadzona jest pod głównym kierownictwem żony właściciela Marii Rzepkiej, która za staranne i gustowne wykończenie robót otrzymała **ODZNACZENIE**, na wystawie Pracy Kobiet. — Przyjmujemy zatem do roboty wszelkie wyprawy od najskromniejszych do najwystawniejszych, tak z własnego, jak i z powierzonego materiału, po cenach bardzo przystępnych, a za trwałość, staranne i gustowne wykończenie firma zaręcza. — 14655 —

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej

# W. Muszewski

DAWNIEJ

## J. ROŻAŃSKI,

poleca:



**Obicia salonowe** złożone od 30 kop. za rulon, oraz wielki wybór w najnowszych deseniach, począwszy od cen najtańszych do najdroższych z fabryk pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach.

**Rolety** perkalowe kolorowe, rewanctuchowe, dreliszkowe w pasy, drewniane od rs. 1 kop. 50 i Żaluzje do okien. **Ceraty** posadzkowe, powozowe i chodniki, nieprzemakalne dla chorych i dzieci, na barchanie naśladowujące słoje drzewa, marmury i granity w różnej szerokości, ceratę gumową **Damas imitation** naśladowującą obrusy i także Serwety na stoły okrągłe; **Wyksatyne** na fartuchy dla pań gospodyń i dzieci, oraz fartuchy gotowe.

**Ceraty Amerykańskie** na pokrycie mebli w różnych kolorach; nowy gatunek **Morocco** naśladowujący skórę chagrin i przewyższający w trwałości wszelkie dotychczasowe gatunki, Ceratę srebrną, Dywaniki i Patafalki okrągłe i podłużne.

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej na ulicę Długą Nr 556 (30 nowy), naprzeciw Hotelu Polskiego. 5 — 12 — 14759 —

## Do wynajęcia każdego czasu duży piękny Apartament

składający się z 10 Pokoi, przytym osobne izby dla służby, kuchnia, pralnia, stajnia, wozownia, ogród, oddzielne podwórko i wszelkie wygody. — Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Marszałkowska Nr 5. — Tamże jest do sprzedania **Koń Wałach** gniady, rosły, piękny, młody, rasy, ujeżdżony do pojedynki, bez żadnych wad. Cena rs. 350. Stangret Józef wskaze. 3-0 — 15333 —

**PARIS.** 8. Boulevard Montmartre 8. **PARIS.**  
naprzeciwko Teatru des Variétés

# RESTAURANT LONDON HOUSE

Restauracja pierwszorzędna, pod zarządem A. COOGERY,  
byłego kucharza Księcia Demidowa  
Kuchnia francuzka, raska i angielska.  
Ten sam Dom w Nicei. 2-6 — 15064 —

# Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. **ZAŁĘSKI i S-ka**  
27-0 — 5327 —

## TANIA SPRZEDAŻ!

towarów ocalonych z pogorzeł, a mianowicie: jedwabnych, wełnianych, bawolnianych, oraz wstążek, koronek, falban i t. p., po cenach nader niskich, poleca Magazyn

## BERNARDA KLINGSLANDA,

przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim, obok Magazynu Mebli.  
7-3 — 15463 —

# SKŁADY WĘGLI

## Kamiennych, Drzewnych, Kowalskich

i  
DRZEWA OPALOWEGO

# F. ŁAPIŃSKIEGO

w Warszawie.

I-szy Skład Główny: ulica Jerozolimska Nr 35

II-gi " " " Jerozolimska Nr 1582k.

III-ci " " " Długa, Nr 22.

**Benard**

" grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1. —

" kostkowych " " " " —.95

**Jan** grubych " " " " —.90.

" kostkowych " " " " —.85.

**Węgli kowalskich** wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład — pud kop. 25.

Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.

**Drzewo:** Za szeń kubiczny sosnowego szczapowego z odst. rs. 12.50.

" " olszowego " " " " 13.50.

" " brzożowego " " " " 15.50.

Za porabianie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Zakupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całymi wagonami, ceny znacznie niższe.

# F. ŁAPIŃSKI,

Kantor Główny Jerozolimska, 35.

27-0

- 5615 -

Pracownia Sukien i Ubiorów Damskich **Adeli Tarasowskiej**, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak dawniej do roboty suknie

**od rs. 1 kop. 50**

i wyżej, oraz wszelkie zamówienia na roboty w zakres toalety damskiej wchodzące po cenach przystępnych. — Tamże jest kilka **Sukien** gotowych po przystępnej cenie. — 15225-3-6

## Do sprzedania

z przyczyny wyjazdu **KOLONJA** wieczysto dzierżawna, 2 1/2 włóki gruntu, w ładnej leśnej miejscowości, z obszernym domem mieszkalnym, oraz inwentarzem żywym i martwym. Cena bez inwentarza 6,000 rubli. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 38. Mieszkanie W. Ratyńskiej, od godziny 10 z rana do 4-tej po południu. 4-6-15285-



### Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania pana J. C. H. Blunek, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Długiej nr 55 o wypłatę dwóch zaliczeń, w kwocie rs. 619 przekazanego, do ściągnięcia od odbierającego towar Praga—Moskwa do frachtu nr 6,051—2, w kwocie rs. 248 kop. 50, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Praga—Kijów do frachtu nr 1,500—na które wystawione przez St. Praga dowody zaliczeniowe nr 1,636 i 418 zagubiono. — Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wzywa posiadacza w mowie będących dowodów, aby z takowymi wprze ciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodów usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowody uznane zostaną za nieważne, a należność z nich przypadająca panu J. C. H. Blunek wypłaconą będzie. 1-3-15668-

### Nauczycielka

z muzyką wyższą, życzy udzielać lekcje za umiarkowane wynagrodzenie, lub Pokój nieumeblowany, teraz lub od św. Michała, mieszka przy ulicy Nowolipki Nr 22, w nieobecności nauczycielki, można zostawić adres w sklepiku będącym w tymże domu. 1-1-15655-

### Pasiecznik

Polak i wdowiec bez dzieci, liczy 50 lat, pracuje 27 lat w tym zawodzie, posiada obecnie pasiekę w spółce, ulę według wzoru ula Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczego. Jestem współpracownikiem „Bartnika postępowego“ we Lwowie wychodzącego, prócz tego miernikiem i praktykowałem kilka lat jako kassjer w W. Księstwie Poznańskim. Życzę sobie teraz po skończonych pomiarach tutejszej prowincji, przyjąć posadę czyli kierunek jakiej znacznej pasieki. Adres: Busdorf przez Schleswik. (Preussen) Ksawary Poleski. 1-2-15677-

### Wdowa Niemka,

przyjmuje osobę płeć żeńską na wspólne pomieszczenie, albo uczniów na stancję. Smolna Nr 7, mieszkania Nr 6. Tamże jest Pokój umeblowany z łożem Fortepianu do najęcia. Zgłaszać się można do godz. 2-giej po południu. 1-2-15652-

Poszukuje się do nabycia Dom, w szacunku od 25 do 40,000 tysięcy rubli, przy kupnie może być zaliczona suma rubli 13 lub 15,000 rubli. — Wiadomość u Właścicieli domu, ulica Nowolipie Nr 7, od godziny 9-tej do 11-tej zrana. 1-2-15683-

### Do sprzedania

Stare Skrzypce za bardzo przystępną cenę. Dla zakładów naukowych Globus dość dużych rozmiarów, wskazujący zagłębienia i wypukłości kuli ziemskiej za 12 rubli (nowy kosztuje rs. 35). Życzący sobie nabyć te przedmioty zechcą się zgłosić między 5-tą a 7-ną godziną po południu do kiosku na Zielonym-Placu, gdzie będzie im wskazany adres sprzedającego. 1-3-15608-

### FABRYKA

Kamieni francuskich, szlachek, młynów, tartaków i olejarni parowych i wodnych, oraz wszelkich części do młynów potrzebnych

### H. Neumana,

Praga pod Warszawą Nr 434.

Obecnie ta Fabryka wyrabia pod gwarancją specjalnie maszyny do czyszczenia zboża a głównie pszenicy, pod nazwiskiem „EUREKA“. Zboże oczyszcza się przeszedłszy przez maszynę zarówno od rdzy pszenicznej jak i od śniedli (Spitz und Kugelbrand); zarazem następuje częściowe wydziałanie łuski, kielka i węgów kłosowych. Zastosowaną być może do czyszczenia zboża w gospodarstwach wiejskich, w większych i mniejszych młynach parowych, wodnych i na wiatrakach, jak to poniższy wykaz przekonawa, gdzie jaż te maszyny w niej fabryce wykonane, z jaknajlepszym skutkiem funkcjonują. **Młyny parowe.** Suchodolski i Śliwka w siedleach 2 egz., Rubinsteina w Terespolu; Goldberg w Kowiu, H. Uszyński Inżynier w Mławie; Hochman w Iwanogrodzie (Doblinie). — **Młyny wodne:** Glikszon w Wólcie, Graszczynski w Piliocy; Czaplukowski w Ielcach; A. Helbich w Konarach; Gogolf Michał w Małuszynie; Pułański w Starym Konstancynie. — **Wiatrak:** Figuryński Pr. w Warszawie; Boje Ferd. w Warszawie; Daniel Ferd. w Warszawie; Enoch Leiner w Radzynie. Prócz tego bracia Israel do Drezna (w Saksonji) zakupili 6 egzemplarzy. Fabryka posiada na składzie **guzę jedwabną** na pytle, prawdziwie Szwajcarską. 1-3-15699-

Są do sprzedania

### Bryczki

jedno i parokonne, na resorach i bez. Wiadomość, ulica Długa Nr 16. —15337-3-6

Z dniem 1-go Września r. b. otwieramy

## ODLEWNIĘ ŻELAZA

### WARSZTATY MECHANICZNE.

Przyjmować będziemy wszelkie roboty w zakres podobnych fabryk wchodząca, zaś od 1-go Października r. b. rozpocząć także fabrykację żelaza **Lano kutego** (Schmiedbarer-Guss).

Bracia **GEISLER,**

Przyokopowa, wprost Leszna, Nr 5068.

1-3

-15615-

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 3, między **Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.**

## MAGAZYN MEBLI

### SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doбором **Mebli najświetlejszych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.** 1-12 -15679-

### Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Erektoralską Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze. — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na miesiąc po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —13467-7-0

### Dla Dorożkarzy:

Do wynajęcia od 1-go Października **3 Stajnie i 2 Wozownie,** razem lub pojedynczo i **różne Mieszkania.** Wiadomość przy Targu Witkowskiego. Ulica Miedziana Nr 12, u właściciela domu. —15237-4-6

Są do sprzedania

### Dwie Najdyczanki,

w dobrym stanie, jedna pojedyncza, druga parokonna; także i **BLACZ** zaprzęgnięta ze żrebicami, oraz **DOM** do sprzedania z wolnej ręki z placem. Wiadomość na ulicy Prostej pod Nrem 1240/5, u właściciela tegoż domu, tylko do godziny 10 rano. —15452-3-3

## KOUSSO

GRANULÉ

DE

### MENTEL

## KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Koussu zażywa się łatwo i bez wstretu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

## Wyklejam Pokoje,

oraz wykonywam wszelkie roboty **Malarskie,** po nader umiarkowanej cenie. — Za sumienną i dobrą robotę gwarantuję. Mostowa Nr 24 —15382-3-3 **Rossiewicz.**

Są do sprzedania

## MASZYNY

używane i nowe, do szyćcia rekawiczek, do pończoch, jako też i inne, u **Mechanika.** Ulica Dańka Nr 44. —15327-3-3

### W FABRYCE M. Biernackiego,

ulica Rymarska Nr 12

jest do sprzedania **pięć fortepianów** mało bardzo używanych: Dwa fabryki Hoffera w Warszawie, 3-ci fabryki Stuttgartskiej F. Doeruego; 4-ty fabryki Budynowicza; 5-ty zaś fabryki Zakrawskiego, wszystkie są palisandrowe, świeżego fasonu z całymi metalowymi blatami i szprejami, jak również o 7-miu oktawach, także przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. 2-3-15482-

## Mleczarnia

egzystująca lat jedenaście, na ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 24, przeniesiona została na ulicę Warecką pod Nr 5 domu, gdzie można mleka, śmietanki i t. d., o każdej porze i za bardzo przystępną cenę nabyć. —15485-2-2

Do sprzedania

### Koń walach,

lat 5 mający, rosty i ładnej budowy, dobrze ujeżdżony w parę i w pojedynkę. Wiadomość, Erywańska, w kanciarze najmu powozów, dawniej Wagnera, obecnie Jankowskiego. —15620-2-6

## U Akuszerki T. L.

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe dla kuracji, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22. —14184-5-6

## Dwa piękne Pokoje

z przedpokojem, na 1-m piętrze, wraz z opalem, do wynajęcia od 8-go Października za rs. 45 kwartalnie przy ulicy Twardej Nr 20. Wiadomość u P. Kielczawskich, mieszkania Nr 6. —14773-3-3

Przy ulicy Chmielnej Nr 1564, nowy 13, w starym domu, na parterze od frontu, jest do wynajęcia

### MIESZKANIE,

złożone z siedmiu pokoi, kuchni, zachowanka, piwnic dwóch i góry wspólnej do bielizny, za rubli sr. 600, od 1-go Października. —15200-2-3

Poszukuje się

## 6 do 8 Pokoi,

wraz z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz stajnią i wozownią, lub bez takowej, do wynajęcia od 1-go Października. Adres uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. S. P. —15235-7-10

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej pod Nr 31:

**Salon** o trzech oknach i dwa pokoje z kuchnią na 2-m piętrze od frontu są do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Tamże jest do sprzedania **starożytny garnitur mebli mahoniowych** dobrze utrzymanych. Wiadomość na miejscu u właściciela domu na 2-m piętrze. 3-3-15289-

Poszukiwany jest

## POKOIK

od 5, 6 do 7 rs. miesięcznie i skromny obiad. Potrzebna jest przyzwolona Osoba, do wychodzenia z panią. Adresy pod literą Z. Z. proszę złożyć w Saskim ogrodzie w Kiosku N. VI —15521-2-2

## Do wynajęcia

przy ulicy Granicznej pod N. 1078 A, nowym **SKLEP** piękny, obszerny, z oknem wystawowym.

**SKLEP** zdalny na sprzedaż pieczywa lub dystrybuje i t. p.

**DWA POKOJE** na 1-m piętrze w oficynie. Wiadomość w sklepie szkła Hordliczki w tymże domu. —15559-2-6

Dla młodych panien uczęszczających do Instytutu muzycznego, lub zakładów rekodzielnych, jest do odstąpienia

### Mieszkanie

do którego dodane być mogą i inne wygody stołowania, przy zapewnieniu opieki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat nr 18, trzeci piętro Nr 13, mieszkania, od godz. 10-tej rano. 1-3-15680-

## Mieszkania

do najęcia zaraz, lub od 1-go Michała, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19 nowy:

- 1) 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, 400 rubli rocznie.
- 2) 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na drugim piętrze, rs. 400 rocznie.
- 3) 2 pokoje i kuchnia, na facjacie (trzecie piętro) rs. 80 rocznie. —15298-3-3

Z przyczyny wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia po bardzo przystępną cenę

### SKLEP

z gazem i kompletnem urządzeniem, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Żorawiej. Wiadomość na miejscu. —15195-4-6

### SKLEP

z oknem wystawowym

jest do wynajęcia z mieszkaniem na pierwszym piętrze, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego Nr 39, na warunkach dogodnych. Bliższa wiadomość w tymże sklepie. 5-6 —15089-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

### Handel Wiktualów,

egzystujący od lat 24. Ulica Mostowa Nr 4 nowy. —14837-3-3

## OGŁOSZENIE.

Podpisany dewiedzawszy się, że podobno kursują weksle z jego jakoby podpisem, na zlecenie osób prywatnych wystawione, zawiadamia i ogłasza, iż z żadnych źródeł prywatnych kredytu wekslowego nie czerpie, że nikomu żadnych weksli prywatnych ani wystawia, ani żyruje, że jedynie i wyłącznie korzysta tylko z kredytu wekslowego w Banku Polskim, który to Bank jak wiadomo weksli swoich w obieg nie puszcza, że zatem żadne weksle moje kursować między prywatnymi nie mogą. Ostrzeżenie się wszystkich, aby weksli podobnych nie nabywali, owszem, o posiadaczach ich natychmiast mnie zawiadomić raczyli, bym mógł przeciw podstępowi lub mistyfikacji kroki prawne przedsięwziąć.

**KAROL RUTKOWSKI,**

Warszawa, Nr 3079.

—15103-3-3

Dnia 23 Sierpnia za Wolną rogatką w Ogrodzie Odolanym, zagubiono

### PORTMONETKĘ,

w której znajdował się weksel na rs. 500, wydany przez L. Klepańskiego i J. Klepańskiego, na imię Józefa z Wojciechów Klepańskiego. Loszawy znalazła raczy oddać do Najazda Kaliskiego przy ulicy Zielnej za nagrodą. 1-1-15670-

W piątek zgubiony został

### PASPORT

Szymona Garsona Bagnera z gubernji Warszawskiej, z powiatu Gostyńskiego z miasta Gostyńca. Loszawy znalazła raczy oddać do Najazda Kaliskiego przy ulicy Zielnej za nagrodą. 1-1-15670-

Ra. 3 nagrody.

Dnia 25 S. m. ukradziono portmonetkę w której było 2 obrzezki złote, los loterii Nr 6052 z 1893. Kt. kolwiek o powyższej kradzieży da znać na ulicy Pięknej Nr 36, mieszkania 10, otrzyma powyższą nagrodę 1-1-15646-

W niedzielę t. j. d. 25-go Sierpnia w przejeździe przez ulicę Marszałkowską zgubiony został zeszyt zwiniony w teńkę — zawieraący warunki co do sadzenia drzew na ulicach m. Warszawy. Podane przez Magistrat miasta — Łaskawy znalazła zechce złożyć ów papier do Red. Kur. War. za wy-nagrodzeniem lub podziękowaniem. 1-3-15672-

Łaskawość Hens...